Nr 212. Dnia 23 września. Poniedziałek. Dnia 11 (23) września 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Jutro: N. P. M. od wyzwolenia niewolników.
Środa: SS. Aurelji P. i Kleofona M.
Czwartek: S. Cypryjana Męczennika.

Wschód słońca o godzini 5 minut 49
Zachód „ „ 5 „ 54
Długość dnia godzin 12 minut 5
Ubyło „ „ 4 „ 44

Piątek: ŚŚ. Kosmy i Damiana.
Sobota: Ś. Wacława króla czeskiego.
Niedziela Ś. Michała Archanioła.
Poniedziałek: Ś. Hieronima Kapłana D. K.

Adres Redakcji „Kuriera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu więc wczorajszym cztery jednocześnie świątynie Boskie obchodziły odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, doroczne pamiątki swego poświęcenia, a mianowicie kościoły: św. Krzyża, św. Marcina, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i św. Karola Boromeusza na Powązkach.

We wszystkich też tych Przybytkach Pańskich gorzało dwanaście świec na ścianach tak po prawej jak i po lewej stronie kościoła, w miejscach, w których przy pierwotnem ich poświęceniu, biskup namaszczał krzyżmem dwanaście krzyżów.

Gorejące te świece oznaczają światło nauki apostolskiej.

Dawniejszemi czasy dzień poświęcenia kościoła obchodzonym był rok rocznie uroczyście odpustem zupełnym, z oktawą; całe więc dni ośm przeznaczano na to.

Doroczną tą pamiątką Kościół święty pragnie obudzić takie uczucia w sercach wiernych chrześcijan katolików, jakiemi świętość miejsca natchnąć ich powinna, a przytem przypomnieć im obowiązki, jakie względem kościoła zaciągnęli; łaski tam odbierane od chwili urodzenia się aż do grobu, oraz sposób jak się w nim zachowywać mają, co opowiadacze słowa Bożego z kazalnic z całą gorliwością spełniają.

W kościele św. Krzyża głosicielem słowa Bożego w dniu wczorajszym był JX. Juljan Żdzitowiecki.

Sumę i Nieszpory celebrował JX. Józef Wójcicki.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej słowo Boże głosił JX. Prosper Niemiński, przełożony kościoła. Summę zaś i Nieszpory celebrował JX. Kanonik Stępowski.

W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej słowo Boże, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Grynkiewicza, kapelana wojskowego, wygłosił JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła N. M. Panny na Nowem-Mieście. Licznie zaś zebrany chór pod kierunkiem p. Rosłońskiego odśpiewał mszę kompozycji Vogta; na Ofertorjum, solo sopran, Ave Maria, Gounoda; na Benedictus, duet Donizettego. Następnie w czasie Nieszporów celebrowanych przez księdza kanonika Kaczanowskiego dziekana kapelanów wojskowych i przełożonego tegoż kościoła, tenże sam chór odśpiewał Nieszpory kompozycji Kurpińskiego.

W kościele powązkowskim, nabożeństwo wczorajsze odpustowe odprawili kapelani miejscowi.

Uroczysta procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone obecnym pobożnym, zakończyły odpustowe te doroczne pamiątki.

— Na zakończenie odpustu czterdziestogodzinnego, którym kościół św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, obchodził pamiątkę wyrażenia pięciu ran Zbawiciela na ciele św. Franciszka, zebrali się w dniu wczorajszym tak licznie pobożni, że ich wnętrze tej dość obszernej świątyni pomieścić nie było w stanie. Kościół i korytarze prowadzące doń literalnie aż do natłoku zapełnione były, a wiele jeszcze osób modły swe do Pana Zastępów, utajonego w Najświętszym Sakramencie i wystawionego w wielkim ołtarzu, zanosili z cmentarza przytykającego do tego Przybytku Pańskiego.

Słowo Boże, w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Hubickiego, głosił tamże JX. Remigjusz Krukowski.

Nieszporne zaś nabożeństwo odprawił JX. Urbanowicz, administrator miejscowej parafji, w czasie którego naukę duchowną głosił JX. Słowikowski.

Uroczysta procesja, podczas której odśpiewano „Te Deum laudamus“ i błogosławieństwo pobożnych Najświętszym Sakramentem, zakończyło czterdziestogodzinny ten odpust.

— W kościele św. Anny, na Krak. Przedmieściu, gdzie obchodzoną była w dniu wczorajszym doroczna pamiątka św. Ładysława z Gielniowa, kapłana i głośnego niegdyś opowiadacza Słowa Bożego w tejże świątyni Pańskiej. Sumę celebrował JX. Jagodziński, rektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, w czasie której kazanie miał JX. Kosiarkiewicz.

Nieszpory z asystą odprawił JX. Atanazy Czepulewicz. Naukę zaś duchowną podczas Nieszporów wygłosił JX. Romuald Jankowski, przełożony tegoż kościoła. Następnie odbyła się uroczysta procesja, której prócz mnóstwa pobożnych i dziewic biało przybranych, asystowały liczne bractwa miejscowe.

W kaplicy przed ołtarzem uroczystującego Patrona, jaśniejącem rzęsistem światłem, odśpiewaną została Litanja do św. Ładysława, oraz hymn dziękczynny „Te Deum laudamus“, poczem udzielono obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Summę i i Nieszpory JX. Dietrich kanonik archikatedralny, jubilat.

Słowo zaś Boże głosił JX. Gniazdowski, wikarjusz miejscowy.

Wotywę uroczystą w kaplicy archikonfraterni literackiej odprawił JX. Andrzej Redke, także wikarjusz miejscowy.

— Z powodu powtarzających się w ostatnich czasach częstych wykroczeń dorożkarzy przeciw przepisom policyjnym i instrukcji, a w szczególności odmowy jazdy, wymagania wyższej nad taksę zapłaty, zuchwałego znalezienia się względem pasażerów, oszustwa przy obrachunku za kursa i t. p., p. o. warszawskiego ober-policmajstra, fligiel-adjutant pułkownik Buturlin, w celu powściągnięcia podobnego zuchwałego postępowania dorożkarzy względem pasażerów, uprasza publiczność tutejszą, jako i osoby czasowo w Warszawie przebywające, ażeby: w razie doświadczenia ze strony tego rodzaju procederentów jakichkolwiek nadużyć, nie pozostawiały tego bez skutku, lecz udawały się niezwłocznie ze skargą do właściwego sędziego pokoju, lub do komisarza miejscowego cyrkułu policyjnego celem spisania protokułu, albo też o wynikłem zajściu oznajmiała najbliższemu strażnikowi policyjnemu, wręczając mu przytem bilet wizytowy, lub notatkę z wyszczególnieniem imienia, nazwiska i miejsca swego zamieszkania.

Współdziałanie tego rodzaju ze strony mieszkańców nastręczy możność wykorzenienia złego, albowiem wszelkie zażalenia odstępowane będą drogą urzędową do właściwych władz sądowych, w celu powołania winnych do odpowiedzialności podług prawa. (*Gaz. Polic.*).

JEDEN WIECZÓR W WENECJI.

...Pociąg biegł szybko w kierunku morza.

Na powierzchni wody widać było zdali smugę szarą, która rozjaśniała się coraz bardziej, bladła, nabierała barw, wreszcie odsłoniła zarysy dziesięciu wież i kilku kopuł, jakby wyrastających z głębiny.

Wjechaliśmy na olbrzymi choć niepokaźny most o 222 arkadach, łączący Wenecję z lądem stałym.

Nad nami było niebo jasne, opalowe, odbijające swe barwy w spokojnem zwierciadle morza, które marszczyło się tylko z lekka, migocąc srebrem i opalem.

Po wązkim moście przebiegaliśmy zuchwale morską odnogę, pałace Wenecji występowały przed nami coraz to wyraźniej, i nareszcie gdyśmy dosięgli lądu wysepki i minęli gromadki mirtów i akacyj, pociąg stanął.

Venezia la bella była u stóp naszych.

Słońce zaledwie miało się ku zachodowi. Mniej mu było pilno w tę stronę nieba, aniżeli mnie na północ, a tymczasem statek, który miał mnie zabrać do Trjestu, odchodził dopiero o 11-ej w nocy. Zrobiło mi się trochę markotno, ale widok gondoli uwijających się po kanale nasunął mi pociechę ze słowami piosenki:

> Przestań myśleć o niedoli,
> Porzuć żal i łzy,
> I do czarnej siądź gondoli,
> Co na falach drży.

Tak też uczyniłem. Zszedłszy po kamiennych stopniach dworca, które woda omywa, wybrałem jednego z kilkunastu gondolierów, natarczywie ofiarujących swe łódki i kazałem się wieść nie przez wązkie uliczki miasta, ale dłuższą krętą drogę po *Kanale Wielkim*, aż do placu św. Marka.

Tym sposobem mogłem raz jeszcze przypatrzyć się

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 211).

Chciałbym się pozbyć szlachcica, ale on ani myśli mię uwolnić....

— Masz czas, prawda? więc chodź ze mną na Kleparz, pomożesz mi do kupna....

— Bardzo mało znam się na koniach — odpowiadam — i to jeszcze co z dzieciństwa zapamiętałem...

— Nic nie szkodzi, chodź, chodź ... u nas każdy szlachcic już rodzi się koniarzem.... Ho, ho, nie chwaląc się, mam ja dobre oko panie dobrodzieju—i żeby mi żyd nie wiedzieć jak krygował konia, to ja mu swoje....

Powlókł mię tedy na targowicę końską, gdzie otoczyło nas grono pejsatych faktorów, prezentując na wyścigi różnych kandydatów do nabycia. Walenty już tam był z łyskiem, do niego więc przystawiano różnej maści, rozmaitego wieku i różnej wielkości konie — a wszystkie podług zapewnienia faktorów jak raz pasowały.

Żałuję mocno, że ramy opowiadania mojego nie pozwalają rozpisać się szczegółowo nad całą manipulacją kupna koni po jarmarkach—odłożę to na kiedyindziej, nadmieniając, iż pan Konstanty po trzech godzinach trzymania mię na placu kupił wreszcie jakąś wyranżerowaną z wojska grandrygę, i był ogromnie uszczęśliwiony z tak wybornego kupna.

Po tak szczęśliwie przez godzin trzy odbywanych targach znaleźliśmy się na przekąsce w handelku razem z Czupurkiem. On na mnie patrzy z ukosa i ja również trzymam się zdaleka, jednak za interwencją Kostusia i dwóch butelek wytrawnego węgrzyna—dzielące nas przestrzenie zaczęły się zmniejszać, tak, że przy trzeciej znaleźliśmy się w objęciach jako najserdeczniejsi przyjaciele....

— Musisz przyjechać do mnie na święta, nic nie pomoże panie dobrodzieju, musisz...—rzecze pan Konstanty.—Oni dziś jadą, Cesia z Feliksem, i Owczyńską też zaprosiłem....

Wymawiałem się z początku, ale gdy i Czupurek przyłączył się do niego, zapewniając że musi nas ze swoją żoną pogodzić — przystałem z warunkiem, że dopiero w drugie święto koleją wyjadę.

— A konie już będą czekać na stacji.... Zobaczysz jak ten dzisiejszy pójdzie z łyskiem. Dalibóg dawno mi się taki dobry koń nie zdarzył, bo to pierś panie dobrodzieju jak piec, a nogi z kutego żelaza....

— I pieścidełko zobaczysz—szepnie mi przy pożegnaniu z dawną serdecznością Czupurek — istne kociątko a nie dziewczyna... mam przeczucie, że z tego coś będzie.

* * *

Nie bardzo to ja lubię te wyjazdy na wieś, bo za każdym razem albo przejadam się i potem choruję, albo wróciwszy do zwyczajnego trybu życia w mieście—ciągle jestem głodny. Tam, przynajmniej sześć razy na dzień zasiadało się do jedzenia, a tu jak przyjdzie kontentować się superfinowemi porcyjkami w traktjerni, robi się cokolwiek przykro. Poczciwy gospodarz restauracji, gdzie się stołuję, widząc jak po każdej takiej wycieczce każę dublować porcje, bierze się za głowę z desperacji, jak mię też tam na wsi zagłodzili.

W tym roku przynajmniej że wiosna była wczesna i piękna, a ja temi awanturami z Czupurkową skwaszony, zatem wybierałem się do Sobkowa z niejaką przyjemnością. Jedna rzecz tylko frasowała mię dosyć, to jest owe przeprosiny; nie lubię tych wszystkich uroczystych ceregieli, w których każdy mężczyzna bardzo niefortunną ma minę. Dlatego pocieszyłem się wielce odebrawszy na drugi dzień list szanownego adwokata już ze wsi, w którym jak za dobrych naszych czasów, widocznie z polecenia żony, daje mi różne komisa do kupna i przywiezienia z sobą niektórych rzeczy. No—myślę sobie—*de facto* jesteśmy już po przeproszeniu, więc dla większej zasługi z mej strony staram się jak najlepiej zlecenia owe załatwić. Prócz rozkazu odebrania dwóch pudełek z jednego magazynu, jednego ze sklepu nowości — mam kupić dwie pary rękawiczek jasnych nr 6, w cukierni tort wielki z cyfrą W. D., i jeżeli można z piramidą, z której buchałaby fontanna — dalej tacę suchych ciastek i trzydzieści sztuk *beze*.... Wyraźnie stoi w liście *beze* i to mię intryguje, co to może być. (*D. c. n.*)

tej wspaniałej ulicy, która nie ma równej sobie na świecie.

Cóż to za gmachy! Jaka cudowna dekoracja!

Słońce zachodziło właśnie przeciskając się przez szpary między gmachami, złocąc okna i wodę. Chłód wieczorny zaczął orzeźwiać powietrze, zlekka mgłą sycone i wstrząsane tylko okrzykami wioślarzy: *già è! premè* (na prawo), lub *stali!* (na lewo).

Nie znam przyjemniejszej podróży. Na pół leżąc w dywanem wyłożonej łodzi, na miękkich poduszkach, w czarne pióra przybranych, osłonięty od blasku daszkiem z kryształowemi oknami, rozglądasz się po tych barwistych murach pełnych wdzięku i powagi a tak rozmaitych w swej swobodnej wenecko-gotyckiej strukturze, lub w stylu różnych okresów epoki odrodzenia, że na każdym kroku widzisz coraz to nowe kształty a zda się coraz piękniejsze.

Płyniesz tak zwolna wśród plusku wioseł mijając inne gondole, kryjące nieraz czułą parę poza firanką żałobną, a twój gondolier stojący z tyłu na wzniesieniu opowiada ci dzieje tych gmachów, które nasuwają się przed oczy. Gondolierzy znają je na palcach i opowiadają z miłością tradycyj przechodzących z pokolenia w pokolenie.

Mijamy malowniczy kościołek *Gli Scalzi*, wspaniały dom *Calergich*, budowany przez Piotra Lombarda w XV w.; Muzeum miejskie, tak zwany *Dom Złoty*, przyozdobiony arkadami, cacko XIV w., i dosięgamy sławnego mostu: *Ponte di Rialto*, który jednym olbrzymim ciężkim łukiem marmurowym łączy dwa brzegi kanału.

Pełno na nim przechodzących i gapiów, tylko żadne koło nie zaturkocze, bo wozów ani dorożek nie ma w Wenecji.

Środek mostu zajmuje frontem brama na obie strony otwarta, a od niej ku dołowi spuszcza się z obu stron po moście kryty korytarz a raczej ulica z dwoma szeregami sklepów. 12,000 podwodnych słupów podtrzymuje ten łuk marmurowy.

Po bokach mostu gwar trudny do opisania, mieszczą się tam bowiem z jednej strony targ rybi — z drugiej owocowy; oba niesłychanie bogate w produkty.

Za mostem (pod którego sklepieniem gondolier klaszcze w ręce dla wywołania rozgłośnego echa) odsłania się nowa, jeszcze piękniejsza panorama.

Przewodnik ukazuje ci wdzięczny pałacyk będący własnością sławnej tancerki Taglioni; skromny gotycki domek dzielnego doży Wenecji Henryka Dandolo, który w r. 1204 z pomocą krzyżowców francuzkich obległ i zdobył Konstantynopol; jaskrawy, malowidłami ubarwiony pałac niegdyś cypryjskiego króla, małżonka Katarzyny Cornaro, dalej znów na lewo trzy pałace złączone w jeden, miejsce pobytu lorda Byrona w r. 1818 — na lewo w stylu arkadowym XIV i XV wieku pałace Piranich, Foscarich i późniejszy wspaniały gmach Contarinich.

Jednem słowem, pałac przy pałacu. A nie są to bynajmniej nowożytne gmachy wiedeńskiej Ringstrasse, albo paryzkich bulwarów, mniej więcej do siebie podobne i ogromem tylko imponujące. Tu owszem ogromów niema, gmachy nie wielkie i nie wysokie, ale niema w nich jednego łokcia kwadratowego któryby nie miał czem popisać się przed znawcą lub amatorem. Co krok nowy styl, inne barwy, inne rozmiary — a marmuru i złota nie żałowano nigdzie, nie dziw więc że całość tak imponuje.

Patrząc na to nagromadzenie bogactw, na te owoce pracy i twórczości ludzkiej, przykładane cegiełką do cegiełki przez ciąg dwunastu wieków, na to zwycięztwo myśli i serca nad potężną a zdradliwą głębią morza, która to wszystko otacza i przenika, myślisz sobie: mój Boże! przecież człowiek nie jest znów tak marnem stworzeniem, jak o nim prawią pesymiści, przecież to coś warta taka praca i taka pamiątka po kilku wiekach dziejowej chwały.

A jak to przyjemnie podziwiać cudzą pracę, gdy się leży wygodnie w gondoli, puszczając w górę dym z wonnego *Minghetti!*

Dziś tu spokojnie i cicho przy tych pałacach, drzwi pozamykane, okna zasłonięte kratami i żaluzjami, ale niegdyś kipiało życie, uwijały się flotylle zbrojnego ludu, tysiące galarów napełnionych kosztownemi towarami wschodu zalegało forty miasta; huczno było i buńczuczno.

Dziś zdaje ci się, że to tylko dekoracja dla przyjemności twoich oczu ustawiona; jedyna praca jaką widzisz, jest ruch wiosłem gondoliera, albo śpiew muzykantów urządzających z łodzi serenadę pod oknami balkonu...

Wszystko oddycha tylko zabawą i rozkoszą.

Ale otóż i *Piazetta*, mały pałacyk przedłużający *Plac Marka* ku morzu.

Trzebaż choć zajrzeć do środka zanim odpłyniemy na statek.

— Ale co tam tak tłumno i gwarno? — spytałem przewodnika.

— *Il Re Signore*, król przyjechał.

W istocie okna królewskiego mieszkania były otwarte, przybrane w wieńce, a przez jedno z nich na pół leżąc na taborecie, wyglądał młody królewicz, śmiejąc się do lazzaronów, którzy się śmieli do niego. Na placu grała muzyka, a pod arkadami tłum strojny przepływał jak fala, odbijając czarno od wystaw sklepowych, jaskrawo oświeconych i lśniących od złota i srebra marmurów.

Kobiety strojne więcej niż zwykle, staranniej niż zwykle umalowane, z wdziękiem unosiły koniec koronkowej chustki, która spięta imitacją sztyletu, na pół osłaniała głowę, mężczyźni zaś poprzypinali białe „małgorzatki" do surdutów, na cześć pięknej królowej.

Dwa Wulkany mitologiczne na wieży z zegarem wybiły dziesiątą, uderzając w dzwon młotami, pożegnałem więc ostatniem spojrzeniem błyskotliwy kościół św. Marka, majestatyczny pałac dożów i skrzydlatego lwa Wenecji na kolumnie *Piazetty* i kazałem się wieść do stojącego naprzeciw wśród morza okrętu z napisem: „Trieste".

Zaledwiem dopłynął do statku i ulokował się na pokładzie, od strony miasta poczęły się ukazywać blaski coraz to liczniejsze i świetniejsze. Ciemno-szafirowe niebo w części zasunęło się chmurami, ale natomiast pałace oświecały swe okna, a z placu Marka przez *Piazzettę* kładł się na morze olbrzymi snop światła. Tymczasem z przeciwnej strony, z pomiędzy chmur wychylił się biały księżyc i złote smugi drżącej szafirowej fali poprzetykał i zarzucił srebrnemi nićmi swych promieni. Z jednej strony złoto, z drugiej srebro, a pod tem wszystkiem sina głębia przyciemniona chmur odbiciem.

Wszystkie domy jaśniały z wyjątkiem kościołów. Białe słupy i kopuła *Santa Maria della Salute*, kończąca kanał wielki, w tem miejscu gdzie się w plac wodny rozszerza, odbijały tem piękniej swą białością mocno zretuszowaną ostremi linjami cieniów.

Z placu Marka, obok czerwonawej wieży, wychylały się trzy olbrzymie sztandary zjednoczonej Italji czerwono-zielono-białe, lekko poruszane wiatrem.

Statek królewski stojący u marmurowych stopni *Piazzetty* zaczął błyskać temiż barwami. Tysiące, jeżeli nie dziesiątki tysięcy lamp czerwonych, zielonych i białych, pokryły go od powierzchni wody aż do szczytu masztów, układając się w festony, gwiazdy i stokrotki.

Nareszcie ukryta na statku orkiestra i olbrzymi chór śpiewaków podniosły głos swój i dźwięki narodowego hymnu odbite od murów miasta, płynęły po falach na wolne morze.

Jednocześnie ze strony kanału, który tymczasem pokrył się tysiącami gondol przybranych w kwiaty i lampy, rozległo się szalone brawo i ogłuszające oklaski ze wszystkich ulic, ze wszystkich domów, łódek i łódeczek.

Od strony hotelu *Italia* zajaśniał ogień bengalski, po nim inny obok dalej i dalej, aż nareszcie wszystkie filary, arkady i rzeźby pomalowały się oślepiającym blaskiem czerwonego, zielonego lub białego światła, które mieszało się ze złotą łuną illuminacji i srebrnym odblaskiem księżyca.

Statek królewski ruszył z miejsca, majestatycznie sunąc w głąb kanału.

Oklaski rozległy się na nowo i zdawało się że całe morze klekocze i huczy. Szmermele i rakiety z szumem i trzaskiem wyrywały się ku sklepieniu nieba, rozsypując brylantowe swe łzy i strzałki, albo chmurą czerwonych, zielonych i białych gwiazd spadając na czarne stado gondoli.

Nagle, o kilka kroków od naszego statku usłyszałem silne uderzenie wioseł. Wspaniała gondola, przybrana w ornamenta suto złocone ze stalowym toporem u dzioba, wymknęła się z tłumu innych i przepływała tuż pod naszym statkiem. Dwaj gondoljerzy w czerwonych, złotem bramowanych kurtach stojąc na dwu końcach smukłej łodzi, zręcznie odpychali wiosła o brzeg łódki oparte, a w głębi na pół leżąc, siedziała młoda piękna para; on w czarnym tużurku, ona w skromnej białej sukni.

— *Eviva il Re!* — wrzasnął ktoś z pokładu i w tejże chwili naokoło statku naszego zapalone ognie oświeciły sumiasty wąs króla Humberta i śliczną twarzyczkę królowej.

— *Eviva la Regina!*

— *Eviva! Eviva!* — powtarzał tłum gondol ścigając łódkę królewską.

Oboje królestwo kłaniali się z niekłamanym uśmiechem serdeczności, i czuć było że pomiędzy niemi a

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 211.)

5 lipca.

Dziś zrana, spędziwszy noc bezsenną, wstałam o świcie, to jest około siódmej i postanowiłam zdziałać rzecz nadzwyczajną. Wziąwszy z sobą moją nieocenioną książkę z zameczkiem, parasolkę i pudełeczko z przyborami do pisania, wymknęłam się ukradkiem z mojej baszty bocznemi drzwiczkami. Naprzeciw nich jest długa wysadzana ulica, z której na lewo wyjście na krętą dróżynę, wijącą się wśród drzew i zarośli. W końcu jej, w miejscu najcienistszem, ustawiono ogrodowy stolik i ławeczkę, u stóp posągu jakiejś leśnej bogini. Urocze to ustronie, zwłaszcza w tak piękny poranek, jak był dzisiejszy. Panuje tam tajemnicza pomroka: drzew konary i gałęzie krzewów zwieszają się pozaplatane z sobą, zaledwie tu i owdzie przepuszczając odrobinę jasnego błękitu nieba. Miejscami pada na murawę, na korę ławeczki, lub na ramiona bogini, mały płatek światła, tak złagodzonego jak to które się przeciska przez kolorowe szyby kościoła. Łagodna woń akacji ulatnje w powietrzu przejętem rosą, — a na dopełnienie tej uroczej całości słychać od strony poblizkiego wąwozu, dźwięczny szmer strumyka zasilającego sadzawkę z łabędziami, który tam przepływa, niewiadomo gdzie i jak.

Równie też niewiadomo dlaczego przyszło na myśl pannie Karolinie d'Erra wybrać sobie to rozkoszne miejsce, do spisania w niem dziejów swego wczorajszego wieczoru. Może też zapragnęła bogato oprawić w złoto i kwiaty pewien mały ustęp swojego dziewiczego życia, który może się stanie dla niej — jeśli na to Bóg dobry pozwoli, pierwszą kartką życia kobiety.

Wczoraj po obiedzie byliśmy wszyscy, naszym zwyczajem, na zamkowym dziedzińcu, rozkoszując się świeżem powietrzem, w którem wonie kwiatów mięszały się z dymem cygarowym. Pan de Louvercy palił także, siedząc na swojej ławeczce, wygodnie opatrzonej przez nas poduszkami. Cesia, zawsze niespokojna jak żywe srebro, wpadła nagle na myśl niefortunną pobawienia się kulą swego kuzyna. Przyglądała się jej najprzód nieśmiało, potem, oswoiwszy się z nią, użyła jej do wprawiania się niby w sztuce myśliwskiej. Trzeba wiedzieć że ojciec przysłał jej temi dniami malutką strzelbę, za pomocą której zamierza wytępić wszystkie króliki i wszystkie wiewiórki jakie są w parku. Tymczasem tedy, prezentowała broń tą kulą, brała ją na ramię i celowała do urojonych królików, których przedstawiali panowie de Valnesse.

Uważałam że brwi pana Rogiera ściągają się z wyrazem przykrości i że komendant d'Eblis przygryza sobie wąsy. Spoglądałam tedy surowo na Cesię, ale na nic się to nie przydawało. Ośmielona objawami zachwytu swoich dwóch wielbicieli, uczyniła o wiele okrutniejszem swoje trzpiotostwo, włożywszy sobie kulę pod pachę i próbując iść na jednej nodze, na podobieństwo swego nieszczęśliwego kuzyna. Zrobiła w ten sposób kilka kroków, nie śmiejąc się wcale i bez cienia złośliwości; po prostu, dla przekonania się, jak powiadała, o ile to może być niewygodnem.

Pan Rogier wysilał się na uśmiech, ale groźne chmury zbierały mu się na czole. Spostrzegłam to i już miałam pobiedz ku Cesi, aby ją ostrzedz, gdy mię w tem pan d'Eblis uprzedził. Zbliżył się śpiesznie do niej i powiedział jej po cichu z żywością kilka słów, których nie mogłam dosłyszeć. Doszła tylko moich uszu głośniejsza odpowiedź Cesi:

— Wiecznie same nauki.

— Na tę zasłużyłaś pani dostatecznie o ile mi się zdaje — odpowiedział pan d'Eblis.

Wydała się zmięszana i przez chwilę wahała się pomiędzy swoim szatanem i swoim aniołem; potem, śpiesznie wróciła ku domowi, oparła ostrożnie kulę o ławkę i zerwawszy z kwiecistej oprawy gałązkę jaśminu, chciała ją zatknąć panu de Louvercy w dziurkę od guzika, mówiąc:

— Niechże cię ustroję, kuzynku!

Ale on wyrwał jej kwiat z ręki i rzucił go na ziemię.

— Warjatka z ciebie! — rzekł chmurno; potem wstawszy z miejsca, skłonił mi się zlekka i odszedł do siebie.

Zaledwie znikł nam z oczu, Cesia załamała ręce i podnosząc ramiona, zawołała:

— Bywają chwile w których odebrałabym sobie chętnie życie! — a potem osunąwszy się na ławkę, zakryła sobie twarz rękami i słyszeliśmy że zanosiła się od płaczu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tym ludem istnieją węzły prawdziwej miłości, że te hołdy które im oddają, to nie są pokłony, lecz uściski.

W tej chwili młot Wulkanów uderzył jedenastą. Kapitan dał znak do odjazdu, kocioł zagwizdał, zahuczał i pozostawiając za sobą cały ten obraz pełen życia, wlokąc białą smugę morskiej piany, a w niebo buchając kłębami czarnego dymu, wysunęliśmy się na pełne morze.

Tu dopiero spostrzegłem, że do tych wszystkich świateł mieszał się jeszcze blask jeden, którego pierwej nie dojrzałem: blask błyskawic.

Za chwilę wszystko znikło, gwar przestał dolatywać i otoczyła nas ciemność i cisza grobowa, przerywana tylko turkotem kół lub szumem pary...

Julјan Mohort.

Nowy sposób!

W Wiedniu oszuści rodzą się jak grzyby na deszczu..

Temi dniami odkryto jednego z nich, który prowadził interesa na szeroką skalę i to w sposób dość nowy bo opierając swe kombinacje na... prowadzonych obecnie przez Austrję krokach wojennych.

Rzecz miała się jak następuje:

Niejaki Ferdynand Kressl zawiadomił wiedeńską policję, że na skutek ogłoszenia w jednem z pism, iż znaleźć może zajęcie sześciu wysłużonych żołnierzy, złożył pod wskazanym adresem *poste restante* swą ofertę wraz z dowodami, których koniecznie ogłoszenie wymagało... Pomimo że od tej chwili upłynęło dni kilkanaście — dotychczas się do niego nie zgłoszono, ani też nie zwrócono dowodów.

Po sprawdzeniu rzeczy przez policję na stacji pocztowej Floridsdorf, dokąd Kressl wysłał ofertę, przekonano się, że na stacji tej złożono pod ową cyfrą 17 ofert, które zabrał nieznany jakiś młody człowiek...

Na trop młodzieńca traf naprowadził policję bardzo prędko.

Tegoż dnia, gdy Kressl zawiadomił o sprawce biuro policyjne, w innej znów gazecie ukazał się podobny do poprzedniego anons żądający również składania ofert z dowodami — pod innym jednakowoż adresem i tym razem na stacji pocztowej Dornbach.

Zwróciło to uwagę policji, która odbierającego oferty przytrzymała...

Z początku przybierał on nazwisko Marjana Baczyńskiego; po odprowadzeniu go jednak do biura policyjnego przekonano się, że jestto niejaki Zotta karany już sądownie za kradzież i oszustwo; ostatnio przemieszkiwał on pod fałszywem nazwiskiem Wiktora Franka na Beatrixtrasse.

W mieszkaniu jego zarządzono rewizję i znaleziono wiele... ciekawych rzeczy!

Były tam różne dokumenta wydane na imię Zotty, blankiety i stemple fałszywe różnych władz wojskowych i konsulatów, pieczęci i t. d. i t. d. Prócz tego znajdował się w mieszkaniu mundur wojskowy z galonami feldfebla.

Jak się następnie pokazało, Zotta przy pomocy sfałszowanych wojskowych dowodów wyzyskiwał różne osoby i instytucje.

Podawał się on za wysłużonego lub rannego żołnierza.

Przed kilkoma dniami otrzymał na swą prośbę wsparcie od komitetu pomocy dla rannych.

W tym celu przy pomocy zyskanej niewiadomo zkąd pieczęci czwartego pułku piechoty sfałszował on świadectwo, iż „Zotta, feldfebel czwartego pułku, odznaczył się w bitwie pod Zepcze i został ozdobiony wielkim złotym medalem za męztwo.“

Z tym dokumentem ukazał się mniemany feldfebel w uniformie wojskowym i wsparty na kuli, w kancelarji komitetu, gdzie za rozrzewniającą opowieść o poniesionych ranach udzielono mu 20 florenów, oraz szarpie i kompresy...

Co do zdobytych drogą oferty dowodów, twierdzi Zotta, że chciał zyskać w ten sposób pozytywniejszy grunt dla własnych swych operacyj.

Zkądinąd wszakże policja przypuszcza, że był on dostarczycielem fałszywych dokumentów dla całej szajki oszustów....

W każdym razie dowody owych siedmnastu wojskowych nie zostały jeszcze odnalezione. *ll.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Warunki korespondencji telegraficznej ulegają obecnie niektórym zmianom. Od trzynastego już przyszłego miesiąca wprowadzona zostaje w użycie nowa taryfa telegraficzna między Rossją a Niemcami. Podług owej taryfy, za każdą depeszę trzeba będzie płacić kop. 15, bez względu na liczbę wyrazów, a obok tego za każdy wyraz kop. 10; depesze wysełane do Metz, Berlina i Wrocławia mogą zawierać najmniej dziewięć wyrazów. W korespondencji telegraficznej wewnętrznej i zewnętrznej ze wszystkiemi innemi krajami utrzymany zostaje systemat opłaty od dwudziestu wyrazów z tą tylko różnicą, że za depesze wewnętrzne do miejscowości o dwieście wiorst odległych opłata wynosić będzie tylko kop. 50.

= Termin konkursu akademji sztuk pięknych w Petersburgu dla uczniów gimnazjów realnych i klasycznych i wogóle zakładów naukowych pozostających pod zarządem ministerjum oświaty, odłożony został z d. 1-go lutego r. b. do 1 go grudnia; rezultaty konkursu ogłoszone zostaną dopiero w kwietniu roku przyszłego.

= Oprócz zamiaru założenia szkoły krawieckiej przy szkole zjednoczonych krawców, istnieje jeszcze pomiędzy krawcami warszawskimi projekt szerszego rozwinięcia stosunków z Cesarstwem i wyrobienia zbytu na tamtejszych rynkach dla warszawskich produkcyj krawieckich; projekt ów bierze na uwagę, iż przy obecnym stanie waluty najłatwiej byłoby krawcom wyrugować z Cesarstwa tanie a liche wyroby wiedeńskie. Ażeby módz wysełać do Cesarstwa znaczne ilości wyrobów, należałoby w Warszawie założyć w tym celu wielką wspólną fabrykę. Wiadomość tę czerpiemy z *Gazety przemysłowo-rzemieślniczej*.

= Jeden z korespondentów *Zorzy* projektuje, ażeby towarzystwo osad rolnych założyło przy osadach swych drukarnią, w którejby pracowali wychowańcy osad i gdzieby można było drukować głównie książki ludowe... Byłoby to — zdaniem korespondenta — skuteczne lekarstwo na brak oświaty śród ludu... Z naszej strony nadmienimy, że książki dla ludu oprócz drukowania muszą być przedewszystkiem napisane.

= Komisja, złożona z inżenierów austryjackich i tutejszych, zebrała się obecnie w Warszawie w celu wspólnego ułożenia planu robót przy regulacji rzeki Wisły. Inżenierowie austryjaccy ulokowani zostali w hotelu Europejskim.

= Władza naukowa wydała świadectwa na nauczycieli i nauczycielki wyższe: p. Aleksandrowi Maternickiemu, pp. Władysławie-Józefie Łukaszewskiej, Marji-Aleksandrze Hlebowiczównie i Stefanji Bełkowskiej; na nauczycielki niższe: pp. Józefie-Marji Puciato, Felicji Zbiegniewskiej, Ludwice-Kamilli Swirskiej, Franciszce-Józefie Staweckiej, Wiktorji-Małgorzacie Jakubowskiej; Leokadji-Stanisławie Miłobęckiej, Józefie-Eleonorze Gagatnickiej, Annie Motylińskiej.

= Nowe szkółki elementarne otwarte zostały: we wsi Kossowie (powiat turecki), we wsi Dzierzbinie (pow. kaliski), z rocznym etatem po rs. 200; we wsiach Wysokie i Międzylesie (pow. koniński), z etatem po rs. 155, oraz we wsi Słodkowie (pow. turecki), z etatem rs. 180.

= W szkole rysunkowéj przy ulicy Rymarskiej rozpoczęły się już powakacyjne zajęcia, przy liczbie uczniów jak poprzednio.

= Dzieło Matejki „Bitwa pod Grünwaldem“ budzi ogólne zainteresowanie.

Obraz naszego mistrza jeszcze na sztalugach—a już publiczność zaciekawiona jest wielce jego przyszłemi losami.

W przedmiocie tym otrzymujemy kilka listów od naszych prenumeratorów.

Między innymi p. Jarosław D. wobec zapowiedzianej przez prasę wędrówki obrazu po Europie proponuje, ażeby do dzieła Matejki dołączono objaśnienie, opisujące zarówno epizod wzięty za przedmiot obrazu jak i osoby na niem przedstawione.

Objaśnienie to powinnoby być wydrukowane w kilku główniejszych europejskich językach jako to: rosyjskim, francuzkim, niemieckim i włoskim.

Środek podobny uchroniłby od nieporozumień, jakie się zdarzały z obrazami naszych malarzy na obecnej wystawie paryzkiej.

Projekt p. Jarosława D. wart jest zdaniem naszem, poparcia o tyle zresztą, o ile dojdzie do skutku zamiar wysłania obrazu na wędrówkę...

= W tych dniach wyszła nakładem policji z druku książeczka informacyjna, obejmująca skorowidz wszystkich władz rządowych z wymienieniem urzędujących w nich osób, oraz adresy wszelkich instytucyj i głównych miejscowości m. Warszawy.

= Docent prywatny petersburskiego uniwersytetu, magister fizyki Jegorow, mianowany został profesorem nadzwyczajnym na katedrze fizyki.

= W tutejszym instytucie głuchoniemych nauczycielem koszykarstwa mianowany został p. Antoni Rejewski, b. wychowaniec tegoż instytutu—na miejsce p. Zdzisława Kąkolewskiego.

= Z *Przeglądu Katolickiego* dowiadujemy się, iż JE. Jksiądz Jurzyński, biskup sandomierski, będąc na kuracji w Busku, w d. 1-go czerwca r. b. poświęcił miejscowy zakład leczniczy wobec mnóstwa osób. Dnia 9-go t. m., w dzień Zielonych Świątek, wyświęcił dwóch alumnów seminarjum sandomierskiego: Władysława Kłosińskiego i Antoniego Brodnickiego na kapłanów, przeznaczywszy 1-go na posadę wikarjusza przy katedrze sandomierskiej, drugiego zaś na takąż posadę w parafji Kozienice. Niezmordowany pasterz w d. 16-ym czerwca, t. j. w dzień św. Trójcy, udzielił znów przeszło 70 dzieciom pierwszą Komunję, w przemówieniu zaś do maluczkich zagrzewał ich do życia cnotliwego i bogobojnego. Wreszcie zwiedził miejscowy szpital św. Mikołaja, zachęcając chorych do cierpliwości i zgodzenia się z wolą Bożą, zarządzających, by opieką nad nieszczęśliwymi chorymi zaskarbili sobie wdzięczność ogólną.

= Uczący się początków gry na fortepianie i skrzypcach zyskali uprzyjemnienie pracy w publikacji p. Hösicka, który pod tytułem „Klejnotów muzycznych“ wydaje łatwo na fortepian ułożone tematy z oper i pieśni przeważnie polskich, obrobione przez Adolphsohna, i tegoż autora „Kłosy“ w układzie skrzypcowym z towarzyszeniem fortepianu. Szerokie uwzględnienie swojskich kompozytorów w tem wydawnictwie zaleca je uwadze publicznej.

= Jak się przekonywamy z ostatnich danych o stanie zdrowia publicznego w Europie, zebranych przez pruską komisję zdrowia, Warszawa na punkcie śmiertelności w szeregu miast Europy stoi bardzo... wysoko. Podług tych wyrachowań w mieście naszem umiera rocznie 33 mieszkańców na 1000 ludności, tak, że z czterdziestu trzech większych miast Europy, dla których obliczono śmiertelność, w siedmiu tylko umiera więcej osób. Miasta owe są: Praga (33,5), Augsburg (33,6), Peszt (34,5), Monachjum (36,1), Petersburg (37,3) i Odessa (53,3).

= **Z teatrów i muzyki.**

* Wczoraj już przedstawienia w teatrach letnim i wielkim rozpoczęły się o wpół do ósmej.

* We wtorek w teatrzyku dobroczynności otwarta zostaje szkoła dramatyczna p. Derynga.

* Dziś w teatrze letnim po raz pierwszy „Kalosze“ Al. Fredry (syna) i „Nauczycielka“ p. Dąbrowskiego.

* W Eldorado dziś sztuka okolicznościowa (?) „Zbój Orłowski“.

* P. Michałowski, znany fortepianista, powrócił do Warszawy.

= **Z literatury.**

* *Tygodnik Powszechny* wkrótce pomieści powieść Kraszewskiego p. t. „Ładny chłopiec“.

* Literatura nasza dziecinna wkrótce zbogacona zostanie przekładami dwóch nader udatnych powiastek znanej autorki Anny Fraser Tytler p. t. „Leila na wyspie“ i „Leila w domu“.

Powiastki te wyjdą niebawem z pod pras drukarskich.

* *Gaz. Sądowa* pomieszcza w odcinku dalsze notaty ze zbioru przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego a mianowicie: „O zarządzie zakładami dobroczynnemi i o domach schronienia.“

= Z powodu zmniejszenia się obstalunków dla wojsk, robota w tutejszych fabrykach wyrobów żelaznych i innych znacznie się też zmniejszyła; między innemi np. fabrykę Lilpopa i Rau opuściło ostatniemi czasy dla braku roboty bardzo wielu robotników.

= Woda sodowa zdrożała w ogrodzie saskim, za kufelek jej bowiem z sokiem trzeba teraz płacić dwanaście groszy. Należy to przypisać podobno temu, iż lod znacznie podskoczył w cenie.

= Pusto i głucho...

Sezon letni wód mineralnych w ogrodzie saskim wprawdzie nie skończył się jeszcze, lecz wód nikt już nie pije.

Dźwięki orkiestry od dwóch tygodni przestały też niepokoić wróble i zachwycać... emerytów.

Z początkiem przyszłego miesiąca cały zakład przenosi się na zimowe leże.

= Ukazują się już na ulicach jesienne i zimowe paletoty...

Ogródki pożegnają nas niebawem.

Jesień kalendarzowa też niedługo się rozpoczyna.

Zimno!

= Na wiedeńskim bruku ukazali się dwaj oszuści, pochodzący podobno z naszego miasta.

Tropią oni po tamtejszych kawiarniach rodaków, zawiązują z nimi rozmowę, wchodzą w grę i... oszukują lub okradają.

Temi dniami zdołali oporządzić w ten sposób trzech oficerów polaków w kawiarni Rosaven.

Starszy z dwóch oszustów, liczący lat około sześćdziesięciu, mianuje się jenerałem.

== Echa z prowincji.

* Wydawnictwo *Korespondenta płockiego*, w dniu 27 sierpnia z powodów od wydawcy niezależnych przerwane, zostało wznowione z d. 20 b. m.

Przyczyny, które wstrzymały na dni parę wydawnictwo owego jednego z najlepszych pism prowincjonalnych, zostały stanowczo usunięte.

* W gubernji lubelskiej znajdowało się w roku zeszłym około trzechkroć pięćdziesięciu tysięcy sztuk bydła.

* W Mińsku powiatowym sprzedanych zostanie kilkadziesiąt sztuk koni wojskowych.

* W d. 17 z. m. na folwarku Łyski w powiecie nieszawskim od uderzenia piorunu zgorzał dwór i zabudowania gospodarcze.

Straty wynoszą około 12 tysięcy rubli.

== Wypadki.

* W szpitalu św. Jana Bożego powiesił się będący na kuracji Konstanty W.

* Onegdaj znaleziono na ulicy Szerokiej dziecię płci męzkiej, zaledwie kilka dni mające. Odesłano je do szpitala Dzieciątka Jezus.

* W sobotę po południu przejeżdżająca dorożka koło hotelu Europejskiego przewróciła Tadeusza K. Ma on uszkodzone nogi i ręce.

Chorego odesłano do szpitala.

Nieostrożnego dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

— We wtorek dnia 24 b. m. o godzinie pierwszej z południa odbędzie się w domu schronienia sierot starozakonnych egzamin roczny wychowańców.

— Zarządzający drukarnią Banku polskiego złożył w ofierze dla tutejszych ochron odpowiednią liczbę kalendarzy ściennych na rok 1879, obejmujących prócz działu ściśle kalendarzowego dział informacyjny.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* od służącej Aleksandry rs 1 dla najbiedniejszego ucznia, jako karę za samowolne wydalenie się z domu podczas zajęcia i nieposłuszeństwo; od E. H rs. 3 na książki dla biednego 10-letniego sieroty; od F. K. surducik dla tegoż.

— Portmonetka damska z pewną kwotą pieniędzy znaleziona w Saskim ogrodzie, przez M. ucznia klasy 2-giej gimnazjum VI-go i zegarek damski znaleziony na ulicy Marszałkowskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem i wrzuceniem co łaska do puszki dla biednych, w kantorze redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— Panu *J. K. Corwin Piotrowskiemu z Dorpatu. Gazeta Warszawska* wydrukowała to co mogła wydrukować, to jest pierwszą połowę listu, w której zachowaną była dosłownie pańska stylizacja. Pretensja niesłuszna.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 24 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Ciszewskich **Sarnowicz,** odbędzie się msza św. za jej duszę w kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostałae dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —17591—

† Za duszę ś. p. Leona **Kuczalskiego** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej dnia 24 września, to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, na które żona i córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —17618—

† Jutro, to jest dnia 24 b. m., jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Fabjana **Kruppe,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godzinie **10 i pół** rano, w kościele świętego Józefa Oblubieńca N. M. P., obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały brat w imieniu nieletniej córki zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —17632

† Ś. p. Rozalja z Szamotów **Szydłowska,** obywatelka ziemska, zmarła dnia 22 b. m. mając lat 39; pogrążeni w głębokim smutku mąż i syn zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, we wtorek dnia 24 września, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **4-tej** po południu z tegoż kościoła na banhof kolei nadwiślańskiej dla przewiezienia do grobów familijnych w parafji Okrzeja w pow. łukowskim. —17636—

† Władysław **Orsetti,** uczeń klasy wstępnej, w wieku lat 10, zakończył życie, opatrzony św. Sakramentami. Eksportacja zwłok jego z kościoła świętego Krzyża, po żałobnem tamże nabożeństwie nastąpi jutro, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana. —17637—

† Dnia 20 września r. b. zmarł Zenon **Poklewski Koziełło,** mający lat 32, dziedzic dóbr Łapczynej Woli i Stanowiska w gub. radomskiej położonych, powszechnie żałowany.

† W dniu 20 b. m. w Krakowie, przy licznem zgromadzeniu rodziny, przyjaciół i życzliwych odprowadzone zostały zwłoki do grobu familijnego ś. p. Józefy z Maringeów **Walter,** żony kupca i obywatela tamtejszego. —17639—

† W tych dniach w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wmurowaną została z odpowiednim napisem marmurowa tablica, poświęcona pamięci Hieronima **Skulskiego,** lekarza, który po przebytym tyfusie w Tyrnowie, w Bulgarji, wracając do kraju, powtórnie zachorował w Jasach, w Rumunji i tam 25 maja r. b. przeżywszy lat 24, przeniósł się do wieczności.

† Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w dniu 15-m września Leopoldowi **Iniarskiemu,** pozostała wdowa składa najserdeczniejsze podziękowanie. *Antonina Iniarska.* —17545

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go września. — Onegdaj odbyło się pierwsze generalne posiedzenie kongresu własności artystycznej, zagajone mową ministra Bardoux. Następnie przystąpiono do ukonstytuowania biura. Honorowymi prezydentami mianowano: ministra oświecenia publicznego i bar. Taylor, generalnego dyrektora sztuk pięknych. Na rzeczywistego prezesa powołano p. Meissonier, wiceprezesami będą: pp. Romberg (delegat belgijski), Stefeelh (niemiecki), Rubinsztein (rossyjski), Edward About, Gounod (Francja), Thomas; de Santos (Hiszpania), Torres Caicedo (Ameryka środkowa). Generalnym sekretarzem mianowano p. Huard; jego pomocnikami pp. Thirion, Lucas, Sonzegno i Clunet.

× **Paryż** 20 września.— Spodziewany tu jest na początku października następca tronu szwedzkiego, w towarzystwie wielkiego marszałka dworu

× **Paryż** 21-go września. — W dniu 26 b. m. rozpoczną się posiedzenia międzynarodowego kongresu towarzystw pokoju.

Paryż 21-go września. — Głośna sprawa oskarżonego o kradzież brylantowych kolczyków hiszpańskiego korespondenta i ajenta dziennikarskiego Rafaela Suyné de Moralès ukończyła się d. 18 b. m. Pani Rattazzi, której te kolczyki były skradzione, nie stawiła się na posiedzeniu sądowem, zasłaniając się słabością zdrowia. Jak wiadomo, pani Rattazi, jest z familii Bonapartych, a więc wnuczką Napoleona I-go. Moralès, przyznając się do czynu mu zarzucanego, tłómaczył się szałem i nieprzytomnością umysłu, oraz kłopotami pieniężnemi. Oskarżonego skazano na rok więzienia. Całe postępowanie sądowe publiczne było nacechowane umiarkowaniem.

× **Londyn** 21-go września.—Według nadeszłych tu z Cypru urzędowych wiadomości, umarło dotąd tylko 21 osób na febrę z korpusu okupacyjnego, lecz w szpitalach jest jeszcze około 400 chorych.

× **Londyn** 21-go września.— Z Kingston (Jamajka) telegraficznie donoszą o sporadycznie pojawiającej się w Port-Royal żółtej febrze. Do portu wpuszczają okręty zaopatrzone w świadectwa, że przybywają z miejsc zdrowych.

× **Wrocław** 21-go września.—Do *Schlesische Ztng* donoszą z Oels, że w królewskim lesie Clarencrast wybuchł w trzech równocześnie miejscach znaczny pożar, który pomimo energicznych środków przez urzędników leśnych przedsięwziętych, zniszczył 20 morgów lasu.

× **Wabern** 21-go września.—Wczoraj odbył się tu przegląd 11 korpusu przez cesarza Wilhelma, który przejechał poprzed frontem konno, prawą rękę mając już wolną. Cesarza witały niezliczone tłumy wielkiemi oznakami radości.

× **Praga** 20-go września. — Towarzystwo dramatyczne „Meiningerzy" daje tutaj przedstawienia; na pierwszą reprezentację wybrano Szekspira „Juljusza Cezara." Publiczność z niesłychanym zapałem wynagradzała oklaskami wykonawców.

× **Rzym** 21-go września.—Wczoraj, jako w ósmą rocznicę wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu, składano na grobie i pomniku Wiktora Emanuela wieńce i wysłano adresy do króla Humberta.

× **Neapol** 21-go września.—Dziennik *Roma* donosi, że odkryto w tem mieście nowe oszustwo loteryjne, którego się dopuściły 60 kolektur loteryjnych, przyprowadzając państwo o kilka miljonów lir strat.

Przegląd polityczny

Petersburski *Goniec Urzędowy* z dnia 20 września zawiera ważne oświadczenie tyczące się polityki Rossji na Wschodzie. Z ogłoszonych poprzednio rozporządzeń w wydziale wojny wiadomo, iż rozwiązywano dotychczas jedynie nadzwyczajne formacje wojskowe potworzone na czas wojny. Obecnie w dyplomie cesarskim, danym na imię naczelnika sztabu głównego Teodora hr. Heydena, powiedziano, iż ozdobiono go najwyższym orderem rossyjskim św. Andrzeja za rozmaite prace, a w tej liczbie za trudy około „odbywającego się w tej chwili sprowadzenia ogromnej armji na stopę pokojową." W ten sposób ogólna demobilizacja armji, z wyjątkiem oddziałów okupacyjnych w Bulgarji i Rumelji, jest urzędownie podana do wiadomości publicznej.

Doniesienia z Bośnji i Hercegowiny przynoszą tylko szczegóły uzupełniające o powodzeniach oręża austryjackiego odniesionych temi dniami. Ze szczegółów tych widzimy, iż zdobyty na powstańcach muzułmańskich Bihacz był warownią dość silną, składającą się z trzech systematów fortyfikacji: z właściwej cytadelli w mieście i z dwóch wzgórz oszańcowanych na sposób maleńkiej Plewny. Zdaje się jednak, iż załoga tej warowni musiała być bardzo szczupła, dotąd bowiem raporta nie podają liczby jeńców wziętych przez kapitulację, co niezawodnie pośpieszonoby zrobić, gdyby było z czem się pochwalić. Powstańcy odparci od granicy austryjackiej zdają się gromadzić w dolinie Driny nad granicą serbską, kwatera zaś ich główna znajduje się w tej chwili w Tuzli. Raporta z Hercegowiny potwierdzają poprzednią wiadomość prywatną, iż cała niemal ta prowincja znajduje się już w ręku austryjaków, oraz że przystąpiono tam nareszcie do urządzenia trwałej administracji. Jedynie w Livnie i kilku innych punktach na północo-wschód od Mostaru powstańcy się jeszcze trzymają i tam właśnie Jovanowicz skierował swe siły. Donoszą też ze Stambułu, że podpisanie konwencji między Austrją a Turcją lada chwila nastąpi. Ponieważ doniesienie to podaje organ stronnictwa rządzącego dziś w Anglji *Daily Telegraph*, przeto zdaje się, iż tym razem konwencja nareszcie w samej rzeczy przyjdzie do skutku.

Wyprawa dyplomatyczna Grecji przeciwko Turcji w przyśpieszeniu sprostowania granic, w zupełności się nie powiodła. Po stanowczem oświadczeniu Anglji, iż nie przystąpi do zbiorowego nacisku w Stambule— po wykrętnem, ale to samo znaczącem oświadczeniu Włoch, że wezmą udział w przełożeniu zbiorowem, gdy wszyscy inni na to się zgodzą,—obecnie i Niemcy cofnęły się od popierania swej propozycji za Grecją wobec Porty. Kanclerska *Nord. Allg. Ztng.* tłómaczy to dowodami gotowości do wykonywania traktatu ze strony Porty, a zwłaszcza wydaniem przez nią Batumu. Prawdziwym jednak powodem cofnięcia się była jak się zdaje porażka projektu niemieckiego, zadana przez inne mocarstwa europejskie. Potrzeba bowiem wiedzieć, że nawet poważna prasa francuzka ostro strofuje Grecję za łapczywość i wichrzenie ledwo wracającej spokojności na Wschodzie.

Lepiej niż w polityce zagranicznej o Grecję powodzi się w tej chwili księciu-kanclerzowi w polityce wewnętrznej, w kampanji przeciwko socjalistom. Tak wiadomości o przebiegu prac komisji roztrząsającej prawo przeciwko socjalistom, jak ton dzienników narodowo-liberalnych i rządowych, pozwalają z pewnością wnioskować, że z jednej strony poprawki większości komisji będą skromne, z drugiej gotowości do ich przyjęcia ze strony rządu nie zabraknie. Tymczasem coraz nowe odkrycia przybywają na poparcie projektowi rządowemu. W tej chwili naczelny prokurator berliński v. Luck, który wnosił skargę przeciwko Hödel'owi, ogłosił dokumenta pisane przez winowajcę w ostatnich chwilach życia. Owóż z krótkiej autobiografji Hödela widzimy, że już w 12-tym roku życia karany był więzieniem, co i w 14-tym roku się powtórzyło. Potem dopiero, w r. 1877, a 20-m życia, oddał się na usługi socjalistom; poświęcenie odbyło się w jakiemś miasteczku czeskiem nieopodal Lipy, czem się tłómaczą niedawne aresztowania w Czechach i zapowiedziany wielki proces socjalistyczny w Pradze. Atoli ważniejszy od autobiografji jest list Hödela do matki i ojczyma. W liście tym życzy rodzicom „dobrego i pięknego życia tutaj (na ziemi), żadnej tameczności (nieba) i żadnego spotkania się (po zgonie)." W liście też znajduje się okrzyk: „Niech żyje kommuna!" Tym sposobem wyzucie się z religji, socjalizm i królobójstwo postawione są z sobą w ścisłym związku przez samego sprawcę zbrodni.

W takim składzie okoliczności p. Gambetta trochę nie w porę wyrwał się w Romans z filipiką przeciwko kościołowi we Francji. Nawet dzienniki takie jak *Presse* wiedeńska, zostająca w ręku izraelitów, przypomina trybunowi francuzkiemu, że nie pora zabierać się we Francji do „kulturkampfu", kiedy widzimy, jakie podobna polityka wydała owoce w Niemczech. Zresztą p. Gambetta, jak zegar kurantowy, powtarza swą mówkę przeciwko kościołowi punktualnie raz do roku w jesieni. Wrzesień przecie to miesiąc Dantona.

Telegramy prywatne.

Londyn 21-go.—*Daily Telegraph* dowiaduje się z Porty, że sułtan nie chce się zgodzić na zawarcie z Austrją o Bośnię i Hercegowinę konwencji, pomimo, że ministrowie jego zaaprobowali takową. Lada chwila spodziewają się tu ogłoszenia cesarskiego rządu.

Wiedeń 21-go.— Biuletyn urzędowy do dowódcy dywizji 18-tej barona Jowanowicza: Dnia 11-go b. m. z większą częścią mojej dywizji wyruszyłem z Mostaru ku ważniejszym miejscowościom Hercegowiny wschodniej, żeby i w tej okolicy przywrócić spokojność. Przez Domanowic, Stolec, Daber, Fatnicę i Bella Rudinę, po uciążliwym, mozolnym pochodzie po drogach częściowo nie istniejących wcale i na gruncie bardzo nierównym z wielu wąwozami, wojska nasze bez oporu zajęły Bilek, miejscowość ważną jako węzeł komunikacji i otoczoną ufortyfikowanemi strażnicami. Ztąd, znowu z większą częścią swych wojsk, wyruszyłem ku Trebinji, a jeden oddział wysłałem do Gaska (Metokia), zkąd już pierwej nadeszło było oświadczenie o gotowości złożenia hołdu i poddania się. Dnia 18 b. m. wojska doszły do Trebinji i połączyły się z brygadą jenerał-Majora Nagy, już tam stojącą. Wspólnie z tą brygadą zamierzyłem posunąć się ku Korienicy i Kłobukowi dla złamania znajdujących się tam jeszcze powstańców, a mam nadzieję, że wobec dotychczasowego, zwłaszcza w ostatnich dniach lojalnego i odpowiedniego zachowania się czarnogórców, zadanie to będę miał znacznie ułatwione. W ciągu powyższych ruchów, których szczęśliwy przebieg trzeba zawdzięczyć godnej uznania wytrwałości, wy-

próbowanej dzielności i karności wojsk naszych, nie napotkaliśmy nigdzie oporu, któryby warto było zaznaczyć. We wszystkich miejscowościach przetorowano drogę dla powrotu stosunków pokojowych przez naznaczenie władz i urządzenie administracji politycznej. Po tych ostatnich działaniach pacyfikacja Hercegowiny może być uważana wogóle za dokonaną, a dalsze zadanie wojsk cesarskich w tym kraju polegać będzie dłuższy czas na osłanianiu ludności przed niebezpieczeństwem włóczących się tu i owdzie band powstańczych, na tłumieniu usiłowań insurekcyjnych, na popieraniu władzy nowo-mianowanych i uorganizowanych urzędników, tudzież na wprowadzeniu nazad do ojczyzny zbiegów hercegowińskich, którzy się schronili do Czarnogórza lub na nasze terytorjum". Jenerał Stubenrauch donosi z Banialuki, że rozbrojenie ludności w kajmakamacie prjedorskim dopełnione zostało bez przeszkód.

Konstantynopol 21-go. — Sułtan wezwał do siebie seika-ulisłam i kilku ulemów, żeby się z nimi naradzić o konwencji która ma być zawarta z Austrją. Ponieważ ci dostojnicy kościelni oświadczyli się przeciw konwencji, przeto Abdul-Hamid odrzucił przychylny konwencji wniosek ministerjum. Podobno wielki wezyr Safvet basza chce się podać do dymisji z tego powodu. Porta nie mogła dotąd mianować członków tych komisji, które mają regulować nową granicę serbsko-turecką i czarnogórsko-turecką, bo nikt nie chce się narazić na niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony albańczyków.

Peszt 21-go. — W półurzędowych listach z Wiednia, których gazety tutejsze mnóstwo pomieszczają, znajdujemy stanowcze zaprzeczenie wszelkich pogłosek o mniemanem odosobnieniu monarchji. Anglja wprawdzie nie chciała się przyłączyć do wspólnej akcji dyplomatycznej na korzyść Rosji, ale jednocześnie i samoistnie ofiarowała swoje usługi dla skłonienia Porty do zawarcia konwencji z Austro-Węgrami i w ogóle dla dyplomatycznego poparcia sprawy okupacji Bośnji. Gabinet wiedeński objawił Anglji swoją wdzięczność za to, ale nie okazuje zbytecznej ochoty do przyjęcia jej dobrych usług.

Bukareszt 21-go. — *Monitorul* zbija doniesienie gazet zagranicznych, że w Bessarabji panuje wielki chaos i czyni uwagę, że władze policyjne, sądowe i militarne pozostaną tam na swoich miejscach dopóty, dopóki władze rossyjskie nie staną na tym stopniu, żeby ich czynności dalej pełnić.

Rzym 21-go.— *Liberté* omawia podaną przez *Polit. Corresp.* wiadomość o zamordowaniu włoskiego konsula Perroda i podnosi gorliwość władz austryjackich w poszukiwaniu winnych. Tenże organ zauważa, że postawa rządu austryjackiego odpowiada w zupełności oczekiwaniom Włoch, wszelako nie jest zbytecznem skonstatować to usposobienie które i tak niezmącone dobre stosunki między rządami króla włoskiego i cesarza austryjackiego jeszcze silniej ścieśni.

Zagrzeb, 21-go.— Z Serajewa donoszą do *Narodne Novine*, że tam prowadzą się codzień narady nad polityczną organizacją Bośnji. Kraj ten ma się dzielić na powiaty (sandżakaty) i okręgi (kajmakamaty).

Rzym 21-go.— Rząd układa się z towarzystwem Rubbatino o zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji parowcowej z Cyprem. Włoska eskadra wschodnia niespodzianie zawinęła do Civitavecchia. Dziennik urzędowy ogłasza stanowczą organizację 28 kompanij strzelców alpejskich na stałej stopie wojennej.

Paryż, 21.— Francja oznajmiła Porcie, że w kwestji greckiej nie będzie wywierała żadnej presji, że raczej zostawi swobodne pole zobopólnemu porozumieniu się obu mocarstw.

Londyn, 21-go.— Donoszą z Konstantynopola do *Daily Telegraph*, że konwencja austro-turecka niebawem zostanie zawartą.

Londyn, 21.— Według depesz odebranych w urzędzie wojny, stan zdrowia wojsk na Cyprze jest niezadawalający. Z liczby 2,622 wszystkich żołnierzy, zachorowało od czasu przybycia na wyspę 400, umarło 21.

Peszt 21-go. — Z powodu, iż na miejsce Beusta, jako poseł do Londynu ma pojechać hr. Alojzy Karolyi, stawiano domysł, iż fakt taki jest jednym z symptomatów zwycięztwa polityki opartej na trójprzymierzu, którego Karolyi jest podobno bezwarunkowo zwolennikiem. *Pest. Lloyd* zaprzecza temu i wnosi, że tylko osobiste nieporozumienie Beusta z Andrassym może być przyczyną dymisji Beusta.

Kotor (Cottaro) 21-go. — Ku Podgorycy ciągną arnauci w liczbie 3000, chcąc bronić tej fortecy od napadu Czarnogórców.

Berlin 21-go. — Podobno ks. Bismark dostał pokrzywkowej gorączki.

Białogród 21-go. — Przbył tu z Cetynji ks. Komarow i udał się zaraz do księcia do Niszu. Poleconem ma podobno wyjednanie spółdziałania Serbji z Czarnogórzem przeciw Albańczykom. Ks. Milan miał zastrzedz swoją decyzję w tej sprawie aż do czasu, gdy Kisticz do kraju powróci. Że Czarnogóra będzie musiała chwycić za broń, tego są pewni i w Cetynji i tutaj, bo Porta nie ma siły do złamania oporu ligi albańskiej, którą przytem ciągle jeszcze popiera Narif basza, wali kossowskiego wilajetu.

Berlin 21-go. — Komisja przyjęła wczoraj odrzucony paragraf 6 w zmienionej przez Laskera redakcji. Paragrafy 2 i 3. dotyczący kas, stowarzyszeń, przyjęto, również i 5 o zgromadzeniach. Paragraf 4 o apelacji do rady związkowej nie załatwiony.

Bruksella 21-go. Tutejszy sąd skazał literata Claudel'a *in contumaciam* na pięć lat zamknięcia i 2,000 franków kary za ogłoszenie broszurki, treść której obraża cesarza niemieckiego i powagę obowiązującego prawa. Wydawca tej broszury Carlier skazany został na 18 miesięcy więzienia i 500 franków kary pieniężnej.

Rzym 22-go. —Wczoraj wielu także obywateli zwiedzało grobowiec Wiktora Emanuela. Wiele stowarzyszeń i osób prywatnych udawało się do Porta Pia, składając tam wieńce. Wieczorem panował wszędzie jak najzupełniejszy porządek, miasto przybrane we flagi i uilluminowane z powodu rocznicy zdobycia Rzymu przez wojska włoskie. Jeneralny sekretarz ministerjum spraw wewnętrznych Rochetti rozesłał wczoraj okólnik, w którym zwraca on uwagę na stosunki bezpieczeństwa publicznego. Okólnik oświadcza, że rząd nie dopuszcza ani nadużycia władzy urzędniczej, ani wogóle żadnych zboczeń od prawa, żąda zaś bezwarunkowego uszanowania prawa, nakazującego konieczne zastosowanie środków lojalnych dla stłumienia bandytyzmu. Wzywa więc okólnik prefektów, żeby rozwinęli swoją całą działalność i całą energię dla surowego stosowania prawa względem złoczyńców. W przyszłym tygodniu ma tu przybyć hr. Corti.

Wiedeń 22-go. — Depesza *Polit. Corr.* z Konstantynopola 21 b. m.: Wczoraj rozpoczęła się ewakuacja stanowisk rossyjskich pod Konstantynopolem. Dywizja Skobelewa odeszła już do Czataldży. Kwatera główna rossyjska opuszcza San Stefano 23 lub 24 b. m. Żarząd policji oddano już napowrót w ręce tureckie. Assym basza mianowany ze strony Porty członkiem komisji międzynarodowej do uregulowania granic Rumelji wschodniej a Lusni basza członkiem komisji do uregulowania granic Bulgarji. W Kozanie opór powstańców nie ustaje. Muchtar basza donosi z Krety, że niebawem spodziewa się przywrócić spokojność na tej wyspie. Rossjanie zupełnie Erzerum opuścili.

Paryż 22. — Gambetta nagle zachorował na gardło i dla tego nie przemawiał w Grenobli.

Paryż 22-go. — Onegdaj znowu policja przeszkodziła zebraniu się socjalistów; zarządziła rewizje po domach ale nikogo nie aresztowała.

Berlin 22-go. — *Post* zapewnia, że w Gasteinie Bismarck i Sennyey zmienili tylko między sobą karty wizytowe. Z powodu mowy Gambetty sądzą w paryzkich kołach finansowych, że Leon Say poda się do dymisji. Następcą jego byłby Freycinet. Rząd pruski oświadcza, że inicjatywa układów kissingeńskich wyszła od papieża. Wczoraj aresztowano tu za obrazę majestatu redaktora *Berl. freie Presse.*

Wiedeń 22-go. — Depesze *Polit. Corr.* datowane 21 b. m. Z Białogrodu: Pułkownik Jowanowicz i Miskowicz mianowani ze strony Serbji członkami do uregulowania granic serbskich. Komisja ta wybrała swoim przewodniczącym delegowanego francuzkiego p. Auboret. — Z Prizrendu: Około 12,000 mahometan udało się do Bośnji dla wzmocnienia tamtejszych powstańców. W Jorze powstańcy budują warowny obóz. — Z Rzymu: Król Humbert zaniechał podróży do Paryża. Przy rozdawnictwie nagród na wystawie paryzkiej reprezentować będzie króla włoskiego książę Aosty.

Berlin 22-go.—Mówią tu, że następcą Beusta w Londynie będzie hr. Wimpffen.

Wiedeń 22-go. — Ministrem spraw wewnętrznych ma zostać Stremayer, który przytem zachowa tekę wyznań. Dr, Unger zostaje ministrem oświaty. Herbstowi ofiarowywano jeden z wydziałów w gabinecie lub gubernatorstwo banku, ale nie przyjął.

Praga 22-go. — Donosi *Bohemia*, że hr. Beust będzie przeniesiony do Petersburga, za zgodą Najjaśniejszego Cesarza Alexandra, gdyż baron Langenau prosił o uwolnienie zupełne od obowiązków.

Peszt 22-go. — *Pesti Naplo* przytacza następujący epizod z kongresu berlińskiego. Na jednej z wielu narad prywatnych wystąpił Andrassy z żądaniem okupacji Bośnji. Bismarck z początku opierał się temu żądaniu i wręcz Andrassemu powiedział, że trzeba to było zrobić przed rokiem, bo teraz okupacja nie miałaby już sensu. Lord Beaconsfield był tego zdania. Zresztą przyjaciele hr. Andrassy tłómaczyli mu, że okupacja nie może być przedmiotem obrad kongresu; bo toby się sprzeciwiało układom zawartym z hr. Szuwałowem, według których jedynem zadaniem kongresu miała być rewizja traktatu San Stefano i sankcja pokoju między stronami prowadzącemi wojnę. Ponieważ kongres dla Andrassego przedstawiał wartość tylko o tyle, o ile spodziewał się odeń mandatu okupacyjnego, przeto hrabia stracił cierpliwość i oświadczył że kongres opuści, jeśli mu mandatu nie dadzą. Wtedy uczyniono zadosyć jego życzeniu. Kiedy członek parlamentu angielskiego sir Drammond Wolff w rozmowie zapytał lorda Salisbury dlaczego on, jako pełnomocnik Anglji, stawił wniosek o zajęciu Bośnji, lord odpowiedział, że zrobił to tylko na prośbę Bismarcka, który dniem pierwej był u niego i prosił go o to, tłómacząc się, że inaczej on sam (Bismarck) musiałby to zrobić a chce tego uniknąć. Salisbury nie chciał Bismarckowi odmówić takiej usługi i wniosek stawił, ale zarazem wraz z pełnomocnikami tureckimi domagał się uprzedniego zawarcia konwencji z Portą, w czem go przegłosowano. Wtedy hr. Andrassy mówił, że do zajęcia Bośnji potrzebuje tylko jednego pułku wojska, jednej chorągwi i kapeli wojskowej.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, dnia 16 (28) sierpnia r. b. odbytem, przyjęci zostali na członków rzeczywistych towarzystwa pp. *Chełmiński* Ludwik inżenier, *Jeude* Teofil artysta-malarz, *Portner* Adam bankier, *Rotbtat* Marceli urz. B. D., *Ryszkiewicz* Józef artysta-malarz. rz. r. st. *Sejfman* Piotr, dyr. inst. weterynaryjnego w Kazaniu, *Szwojnicki* Roman artysta-malarz, *Wysocki* Stanisław obywatel.

— Otwierając z dniem 1-m października r. b. zakład przemysłowo-rękodzielniczy dla kobiet, mający na celu wykształcenie młodych osób, które ukończyły nauki, w rozmaitych gałęziach pracy dla nich właściwej a mianowicie wykładane będą: 1) krój i szycie bielizny; 2) krój i szycie sukień; 3) krój i szycie rękawiczek; 4) introligatorstwo; 5) retuszownie fotografij; 6) buchalterja. Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zapis uczennic rozpocznie się w dniu 26-m września, w lokalu zakładu ulica Szkolna nr 6 (w domu gdzie żeńskie gimnazjum) i trwać będzie codziennie od godz. 10-tej zrana do 1-szej po południu. Opłata miejscowa z góry uiścić się winna, wynosi za każdy wykład rubli 6 miesięcznie.
1—2—17605— **Julja Angel.**

— **Feliks Idzikowski,** dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od rogu Rymarskiej) i przyjmuje od 10 rano do 6-tej po południu. —17294—1—6—

— Adwokat przysięgły **Sorgenstein** powrócił do Warszawy. Sto-Jerska nr. 13. —17,565—1—3

— **Maksymiljan Studencki, adwokat przysięgły z Petersburga,** przyjmuje klijentów do 11-tej godziny rano. Orla 7, w bramie na dole. —17295—2—3—

— Doktór **Witold Wikarski,** ordynator Szpitala w domu przytułku i pracy wyjechał za granicę. —17615—1—3—

— **Instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego** na Sewerynowie przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie dotkniętych chorobami chronicznemi i różnemi nieforemnościami organizmu ludzkiego. Lekcje w szkole gimnastyki i szermierstwa odbywają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. 3—6 —15757—

— Świeże transporta wybornej herbaty nadeszły, do składu M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. 5—6—16233—

— **Władysław Kruszewski,** właściciel magazynu mód i nowości przy ulicy Miodowej nr 3, w pałacu W-go Grabowskiego, powrócił z Paryża.
1—3 —17385—

Polecamy nasze stare wina węgierskie
Vin de Santé (Wino zdrowia)
jako wyborny środek wzmacniający dla chorych, cierpiących na nerwy lub żołądek.
Cena 1/1 butelki rs. 2 k. 50, 1/2 butelki rs. 1 k. 25.
Jean Stifft & fils, Skład win w *Warszawie Długa 45*, vis-a-vis Nalewek. —16222—6—12

— **Władysław Jarocki,** współwłaściciel składów płótna, haftów i bielizny pod firmą **Jarocki i Kwaśniewski,** w dniu wczorajszym wyjechał do Paryża. —17619—

— Pod firmą **Droesse** Bandażysta, **Antoni Smoradski,** wykonawca pasów rupturowych, temi dniami wyjechał do Paryża w celu specjalniejszego obeznania się w wzmiankowanym przedmiocie; powróci za trzy tygodnie. —17626—

Porównanie dochodu za miesiąc sierpień 1878 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	Rok 1877.	Rok 1878.
Z przewozu osób . .	rs. 170,624 k. 81	rs. 167,117 k. 68
„ towarów	rs. 243,278 k. 31	rs. 356,452 k. 16
Rożne dochody . . .	rs. 23,190 k. 1	rs. 34,719 k. 53
razem	rs. 437,093 k. 13	rs. 558,289 k. 37
Zatem w miesiącu sierpniu 1878 więcej		rs. 121,196 k. 24
mniej		rs. — k. —

Od początku stycznia do końca miesiąca sierpnia 1878 r. dochód wynosił . . . rs. 3,851,640 k. 75½
W tym samym czasie r. 1877 dochód wynosił . . . . rs. 3,094,536 k. 54
Zatem w roku 1878 więcej rs. 757,104 k. 21½
mniej rs. — k. —

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

	Rok 1877.	Rok 1878.
Z przewozu osób . .	rs. 37,672 k. 73	rs. 40,685 k. 48
„ towarów	rs. 39,035 k. 20	rs. 53,840 k. 1
Różne dochody . . .	rs. 12,141 k. 34	rs. 13,994 k. 97
razem	rs. 88,849 k. 27	rs. 108,520 k. 46
Zatem w miesiącu sierpniu 1878 więcej		rs. 19,671 k. 19
mniej		rs. — k. —

Od początku stycznia do końca miesiąca sierpnia 1878 r. dochód wynosił . . . rs. 770,150 k. 92½
W tym samym czasie r. 1877 dochód wynosił . . . . rs. 639,009 k. 61½
Zatem w roku 1878 więcej rs. 131,141 k. 31
17408—1—1 mniej rs. — k. —

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 23-go września 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	143.55-47½-40	143.55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.70—69	9.71	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116 17½—10	116 40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.20	124 5	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.20—10	98 30	98.10
„ „ „ małe.	98.2015 10;98	98 20	98.—
Listy zast. m. War. serji I	93.75	93 95	93 10
„ „ „ II..	—.—	—.—	— —
„ „ „ III.	92.15	93.25	93.15
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	87.65 80 85 90	87.85	—.—
„ „ małe..	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia......	—.—	93 25	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	256;-256.50	—.—	256.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	256.	—.—	256.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	128.—	125.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Ł źni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 102²/₉ nowych 12⁷/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 4 ⁴/₁₈—m. Łodzi 195¹¹/₁₈ listów likwidacyjnych 125⁵/₉ obligów skarbowych 192½ pożyczki prem. 1-ej emisji 9⁵³/₄ 2-ej emisji 15⅛.

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 4, w południe 9 Reomura (761 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle stóp. 0 c. 7

TEATR LETNI.

Dziś: **Nauczycielka.— Kalosze.—Kosa i kamień, —Kto pod kim dołki kopie...** Jutro: **Niema z Porticy.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i codziennie

Koncert Orkiestry Węgierskiej

z nowym programem.
13—0 — 16454 —

ARKADJA

przy ulicy Królewskiej nr 37. Dziś i codziennie występować będzie pod dyrekcją Ferdynanda Semmela w Warszawie jeszcze niesłyszany oryginalny komiczny kwartet izraelski (śpiewający po niemiecku) **„Judenquartet“ braci Semmel**, z berlińskiego teatru Thalia. Początek o godzinie 7-mej. Bliższe szczegóły w afiszach. 2—6—17476—

PLAC

oparkaniony, ze studnią, do wynajęcia na lat trzy. Alea Jerozolimska, niedochodząc ulicy Żelaznej, obok budki policyjnej. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 10, w składzie farb. —17595—1—3

Niniejszym mamy honor Szanownych Obywateli i Amatorów ogrodnictwa uwiadomić, iż obecna pora jest najstosowniejszą do przesadzania truskawek i poziomek; posiadając takowe w znacznej ilości, mamy honor się polecić.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w składzie nasion i kwiatów świeżych

BRACI BARDET,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, pałac JW-go hrabiego Ordynata Zamojskiego. —17590—1—3

8,000 RS.

jest do wypożyczenia na pewną hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. Nr 25. —17571—1—3

Do sprzedania:

Pręsessa czarna, kaszmirowa, nowa i kilka innych Sukień, oraz Paltocik atłasowy na wacie. Wiadomość w dystrybucji, obok Błaszkowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. —17577—1—1



Jest do sprzedania

FAETON

Petersburski [illegible] przystępną. Wiadomość u lakiernika [illegible] Jerozolimska Nr 17. —17574—1—3

W WARSZAWIE

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego.

Nowo otwarty Główny Skład

ASTRACHAŃSKIEGO KAWIORU

PIOTRA LUTYJ

przy ulicy Długiej Nr 557/32 wprost Hotelu Niemieckiego w domu WW-nych Jasinskich: Otrzymał pierwszy transport **Kawioru** Astrachańskiego z tegorocznych wrześniowych połowów, mało solonego i prasowanego, serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej w proszku, **Konfitur** płynnych, **Marmolady** w różnych gatunkach, **Serdeli** marynowanych (kilki zwane) i **Minogów** Narwskich, z czem poleca się Szanownej Publiczności, **Piotr Lutyj.**
1—5 — 17593 —

Piotr Lutyj Nr 557. (nowy 32).

i innych produktów

Do przedsiębierstwa od lat 15-tu egzystującego, dającego procentu od 25—30, celem rozwinięcia takowego na szerszą skalę, potrzebnym jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem od 1,500—2,000 rubli. Wiadomość można powziąść w Kiosku na placu Bankowym. —17602—1—3

Do sprzedania:

Garnitur brylantowy, złożony z broszki, kolczyków i krzyżyka, znacznej wartości, oraz dwa lustra (tremo), z marmurowemi blatami, w ramach złoconych, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 4; rano do godziny 10, po południu od 4 do 6. —17583—1—3

ORGAN

pokojowy, amerykańskiej fabryki **Estey et Comp.**, o 6-ciu głosach mało używany, **wiolonczella** fabryki **Ruderta** prawie nowa z nowym futerałem, pulpitem, krzesłem i szkołą Kummera, są do sprzedania znacznie niżej kosztu.—Ulica Rymarska w gmachu gdzie żeński pensjon, w dziedzińcu na 1-m piętrze nad Probiernią. 1—2—17603—

Do sprzedania:

Tokarnia z suportem, miech do kuźni i kiszka parcianna, jedno calowa. Elektoralna Nr 29, wiadomość u stróża. —17558—1—2

Korzystny interes

dla pp. Stolarzy lub Fabrykantów.—Jest do sprzedania **659 sztuk desek** topolowych, suchych, różnych długości i grubości. — Wiadomość u pana Murantowicza w Wawrze, na 9-tej wiorście traktu Brzeskiego. 6—6—16849—

W jednem z miast gubernialnych jest do sprzedania

DRUKARNIA,

lub też poszukuje się wspólnika z kapitalikiem do tejże drukarni. Wiadomość w drukarni Czerwińskiego i Niemiry, ulica Świętokrzyska Nr 1325 (10) w Warszawie.
3—3 — 17081—

Pułk kexholmski Cesarza austryjackiego w cytadeli, podaje do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Września r. b: o godzinie jedynastej z rana, odbędzie się **licytacja** na dostawę na rok 1878 i 1869 następujących produktów: mięsa, kapusty, kartofli, cebuli, soli, mąki pszennej, grochu, słoniny, snitków, korzeni, masła, oleju, beczek do kapusty, owsa, siana i potrzebuje pułk **ANTREPRENERA** do klubu. 1—3—17587—

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub **przyjezdne** na kuracją, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju —Nowy-Świat Nr 36. — 16835 —

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

Lokal umeblowany,

składający się z salonu, 6 lub 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, w której są urządzone zlewy i piwnicy. Wejście do mieszkania ogrzewane i zamykane. Wiadomość w kiosku, przy rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu.
2—2 — 17357 —

Leszno Nr 10.

Jest do odstąpienia **Kontrakt na mieszkanie**, składające się z salonu, 3-ch pokoi, kuchni, górki i t. p., na 1-m piętrze, mieszkanie ciepłe i suche,—rocznie rs 350. Wiadomość tamże w piekarni. —17432—2—3

Do wynajęcia zaraz z powodu słabości

Sklep i dwa Pokoje,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 39, najodpowiedniejszy byłby na zakład jubilerski, fryzjerski lub krawiecki. — Wiadomość u miejscowego Rządcy. 2—3 — 17396 —

Poszukuje się

POKOJU,

z oddzielnem wejściem, może być z meblami lub bez mebli, z usługą, a jeśli można to i ze stołem, w okolicach placu Teatralnego, Senatorskiej, Miodowej i placu Króla Zygmunta. Uprasza się o wiadomość do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. R. —17575—

Jest do wynajęcia

POKOJ

świeżo wytapetowany, ciepły i jasny, w środku miasta, za sto rubli rocznie, dla osoby płci żeńskiej. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 23 (Tivoli), mieszkania Nr 18; od godziny 9 do 12 z rana. —17581—1—2

LOKAL

6 pokoi, z balkonem, od frontu, przedpokój, kuchnia, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października. Ulica Nowy-Świat Nr 12. —17606—1—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Pokoj

przy familji zacnej, bardzo wygodny, elegancki, suchy, ciepły, ze świeżem powietrzem, dla kawalera lub panny, może być ze stołem.—Wiadomość na miejscu u stróża, ulica Nowogrodzka Nr 15. —17542—1—3

Mieszkanie

do odstąpienia z powodu wyjazdu od 1 go Października r. b. na 2-m piętrze od frontu, salon trzy pokoje i kuchnia, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19 nowy, stróż wskaże.
1—3—17582—

Ulica Jerozolimska Nr 30,

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia z powodu wyjazdu, suche i ciepłe, za 220 rs. rocznie, od 1-go Października.—Tamże są różne Meble do sprzedania, za bardzo pomierną cenę. —17612—1—1

Do wynajęcia od 1 go Października r. b.

Dwa Pokoje

z przedpokoikiem, każdy z oddzielnym wejściem, na parterze, za rs. 120 rocznie. Ulica Śliska Nr 37, drugi dom od Twardej. —17543—1—1

Lokal fabryczny,

potrzebny jest od 1-go Października r. b. Wiadomość w Ajenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —17600—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

z towarem i urządzeniem.—Wiadomość, ulica Hoża Nr 17 lit. c. 1—3—17560—

Ostrzeżenie.

W dniu 20 b. m. w wieczór, skradziony został **List Zastawny Serji I** z roku 1869, oznaczony Nrem 168,437 na rs. 100. Upasza się w razie natrafienia na takowy, o udzielenie wiadomości do Hotelu Polskiego Nr 86.
2—3 — 17539 —

Nagrody rs. 5.

W Piątek dnia 20 b. m., wysiadając z powozu, na ulicy Elektoralnej przed domem Numer 5, została zgubioną **wealka** czarna, dla ga koronkowa, pasowana girlandami, z obstron. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do mieszkania Jana Bersohna pod powyższy numer. 2—2 — 17546 —

PANNY

do magazynu Whelera-Wilsona i podręczne, potrzebne są zaraz do domu prywatnego, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica róg Żelaznej i Ceglanej Nr 20a, mieszkania 13.
—17579—1—3

Do magazynu Wł. Kruszewskiego, potrzeba jest

kilkanaście Panien,

szdolniejsych do szkła i skryń.
—17578—1—1

Potrzebną jest

NIEMKA

mająca krawieczyznę, z dobrą rekomendacją do szycia i zajęć pokojowych. Wiadomość, Królewska Nr 23, w korpusie. Nr mieszkania 33; od godziny 4 do 6 po południu.
—17589—1—2

Francuzka,

chcąc powrócić do Paryża, ofiaruje się za towarzyszkę podróży, ktoby sobie życzył ponieść koszta takowej. — Posiada języki: niemiecki i angielski, przytem zna doskonale Paryż i wyższe powszechną. Bliższą wiadomość powziąć można na ulicy Nowogrodzkiej Nr 27, w oficynie lewej, na 1-m piętrze, drzwi na prawo.
—17617—1—1

Osoba młoda,

mająca gruntownie języki: francuzki, niemiecki, polski, oraz muzykę, udziela tych przedmiotów na godziny. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu.
—17613—1—3

Poszukuje się

Gorzelanego,

do gorzelni z zacierem, tak żytnim jak i kartoflij; dowiedzieć się od 10 z rana przy Dobrej ulicy Nr 8, mieszkania 3.
—17585—1—3

OSOBA

obeznana dokładnie z gospodarstwem domowem, restauracyjnem i hotelowem, poszukuje odpowiedniego miejsca; w każdym razie może złożyć świadectwo; zastać można od godz. 9 do 4 po południu. Leszno Nr 7, mieszkania 12.
—17601—1—3

Od dnia 1-go Października poszukuje się:

OSOBY

płci żeńskiej, do zarządu sklepu, obeznanej z handlem i gospodarstwem kobiecem, w średnim wieku, bezdzietnej, oraz CZŁOWIEKA, któryby się znał na kucharstwie i podjął się innych zajęć przy sklepie. — W obu razach wymagana jest kaucja. Wiadomość codziennie od godz. 4 do 6, Królewska Nr 41, mieszkania 17. — Tamże potrzebne szafy sklepowe, nieoszklone i kontuar.
—17606—1—3

STOLARZ

politurnje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach. z czem poleca się Ulica Chmielna Nr 56, mieszkania 13.
—17582—1—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania tanio:

Sofa i Biurko,

oraz statki kuchenne drewniane. Marszałkowska Nr 19, mieszkania 7
—17592—1—2

RS. 1,500

do wyrobienia na pewną hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Piekarska Nr 3, na 2-m piętrze od frontu; od godziny 2 do 5 po południu.
—17563—1—3

Kilkadziesiąt par GOŁĘBI,

dla amatora, do sprzedania razem. Ulica Ciepła, róg Krochmalnej, w kosztach u Smotrzyńskiego.
—17580—1—3

Są do sprzedania

Dwa garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za przystępną cenę, u tapicera. Rymarska Nr 8.
—17611—1—6

W domu pod Nrem 4, przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

dwie duże Sale,

z galerjami, urządzeniem gazowem i obszerne Suterryny, dogodne na zakład Restauracyjny, Bawarję lub Zakład Przemysłowy. Wiadomość u stróża.
—16972—3—3

Dachówka

do sprzedania, na ulicy Ogrodowej Nr 32.
—17564—1—1

MĘŻATKA

pragnie towarzyszyć młodym damom do Paryża, bez żadnego innego wynagrodzenia oprócz kosztów podróży i utrzymania. Osoby potrzebujące tego, raczą adressa swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. F. P.
3—3 —17086—

Zakład Jubilerski,

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, podaje do powszechnej wiadomości, iż przyjmuje wszelkie obstalunki na nowe roboty, jako też i reperacje i wykonywa takowe jak najakuratniej i po przystępnych cenach.

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem
L. IFLAND.
3—3 — 17261 —

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz przywracająca najpiękniejszą cerę, za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto niedochodząc Zakroczymskiej Numer 47, 1-sze piętro od frontu.
Euzebia Grabau.
4—4 — 16201 —

Przeciwko szkodliwemu wpływowi

na zdrowie ludzkie Pyłu ulicznego, rekomendują się: Respiratory Tyndala i inne. Siatki pyłochronne—Okulary z miki, Konserwy amerykańskie i t. p.

Jakób Pik, optyk i mechanik m. Warszawy,—dostawca Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.—Ulica Miodowa Nr 497A.
2—3—17056—

Lekcje tańca

udzielam u siebie, jakoteż prywatnie.—Rynek Starego-Miasta Nr 26. Art. baletu
1—6—17610— K. Minakowski.

Specjalny magazyn kapeluszy damskich
J. MOTTJER,

Nowy-Świat Nr 45.

Poleca Szanownym Damom: kapelusze, kwiaty, pióra, woalki i t. p. dobo, oraz przyjmuje obstalunki podług najświeższych żornali paryzkich i pranie kapeluszy kastorowych, białych.
1—6—17572—

WAPNO

stare lasowane, częściowe lub w większych ilościach w składzie materjałów budowlanych K. W. Willmann i S-ka.—Ul. Twarda Nr 13.
1—3—17596—

Jest do odstąpienia w każdym czasie z wszelkiemi zapasami

CUKIERNIA

wraz z restauracją, handlem win i numerami, w jednem z miast powiatowych, gdzie egzystuje tylko ten jedyny zakład. Przy tem można nabyć ogród warzywny. — Wiadomość w cukierni pana Popielawskiego, ulica Bielańska hotel Paryzki.
1—3—17444—

Skład Fortepianów i Pianin
A. WERNER,

ulica Senatorska Nr 16, posiada obecnie kilka oryginalnych Harmonii amerykańskich rozmaitych systemów, oraz jeden egzemplarz zwany Piano-harp.
1—1—17608—

Browar

murowany z kompletnem urządzeniem, oraz domem frontowym murowanym, jest do sprzedania. — Posesja ta obejmuje łokci kw. 29,600 od dwóch stron front, można być rozdzieloną na place pod budowę.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu, ulica Czerniakowska Nr 70 nowy, zastrzega się pośrednictwo osób trzecich.
1—6—17569—

St. PETERSBURSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
ORAZ
UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW,

ma zaszczyt niniejszem podać do publicznej wiadomości, że zamianowało przy swojej Jeneralnej Ajenturze w Warszawie, pana **Juljusza Fechner**, Inspektorem dla gałęzi ubezpieczeń życiowych. Biuro Jeneralnej Ajentury znajduje się przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Zarząd St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
St. Petersburg, we Wrześniu 1878 r.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Zarządu St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, pozwalam sobie polecić usługi moje osobom pragnącym przystąpić do ubezpieczeń a na życie w temże Towarzystwie.

St. Petersburskie Towarzystwo ubezpieczeń z kapitałem zakładowym rs. 2,400,000 oraz znacznemi rezerwowemi funduszami, przyjmuje za składkami najniższemi.

A) Zabezpieczenia na wypadek śmierci, dające każdemu ojcu rodziny możność pozostawienia swym spadkobiercom pewnego kapitału, płatnego natychmiast po jego śmierci.

B) Zabezpieczenie we Wzajemnych Stowarzyszeniach na przeżycie, które najkorzystniej zastosować się dają dla zapewnienia summ posagowych dla córek i kapitałów dla synów, w celu ułatwienia tymże przyszłej karjery, jak niemniej w ogóle do zapewnienia każdemu funduszu na starość.

C) Zabezpieczenie kapitałów stałych i dochodów dożywotnich.

Wszelkie objaśnienia i druki, żądającym udzielam bezpłatnie.

Biuro podpisanego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39.

Inspektor, JULJUSZ FECHNER.
1—1 — 17579 —

Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne
BRACI GEISLER,

ulica Przyokopowa, wprost Leszna Nr 5068.

Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres podobnych fabryk.
— 17561 —

Ważna wiadomość!

Osoba pisząca ładnie, poprawnie i prędko, przyjmuje przepisywanie rozmaitej treści w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i rosyjskim, zapewniając zarazem dokładność i akuratność w wykonaniu powierzonej sobie pracy.—Plac Krasiński Nr 1, w bramie na 2-giem piętrze 2—3 — 17297 —

Sklep korzenny
i z owocami,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Ulica Mazowiecka Nr 12. —17084—3—3

FABRYKA RĘKAWICZEK
JANA GINTER,

ulica Rymarska Nr 2, vis a vis Banku, róg Senatorskiej.

Poleca wyborowe rękawiczki na dwa guziki, damskie po kop. 60, męzkie po kop. 65. Oraz pralnia Chemiczna rękawiczek po kop. $7\frac{1}{2}$. Do tegoż sklepu został przeniesiony Kantor

Pralni Wiedeńskiej

istniejący w sąsiednim domu ilat kilka, gdzie będzie przyjmować i wydawać bieliznę na warunkach dotychczasowych, zatem Pralnia Wiedeńska posiadać obecnie, będzie Kantory: na Rymarskiej Nr 2, Świętokrzyskiej Nr 13, Chłodnej 34, Gołębiej 11 i Mylnej Nr 7.
3—3 — 17152—



Jest do sprzedania
FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, z dobrym tonem, za rs. 50. Wiadomość: Tamka Nr 29, w szkole żeńskiej. —17567—1—1



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel Ant. Stępkowskiego. Wierzbowa Nr 5.
3—0 — 17272 —

SKLEP MYDLARSKI

z mieszkaniem, urządzeniem i towarem, lub bez towaru, od 6-go Października do odstąpienia, z powodu nieprzewidzianej zmiany interesu.—Ulica Elektoralna Nr 47.
1—0—17628—

Kolonja

jest do sprzedania za rogatką Wolską, $1\frac{1}{2}$ mórg gruntu, ogród owocowy z 200 drzew, dom mieszkalny i inne zabudowania za cenę rs. 2,300.—Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 26 u Wolskiej.
3—3—17121—

Mamy zaszczyt, dla wiadomości naszych klientów i przyjaciół zaprzeczyć niniejszem najformalniej chytrym i kłamliwym pogłoskom rozpuszczanym przez pewnych ajentów nie będących już więcej w naszych usługach.

A. Giullaume et Comp.
2—2—17101— w Bordeaux.

Ogier i cztery klacze

szpakowate, rosłe, są do sprzedania w Bielicach pod Krośniewicami, pow. Kutnowski.
16408—6—6—

Za przystępną cenę, z dniem 1-m Października r. b., na ulicy Hożej pod Nr 34 do najęcia lokale na 1-m piętrze:

TRZY POKOJE,

salon z balkonem, przedpokój, kuchnia w suterynie, dwie nisze, piwnica komórka i góra.—Dwa Pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, dwie nisze, piwnica, komórka i góra. Apartamenta te można złączyć w jeden. — Wiadomość w miejscu.
4—4—16796—

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu przy ulicy Leszno Nr 40a

MIESZKANIE

na parterze, za rs. 220 rocznie. Składające się z dwóch pokoi, śpiżarni i kuchni w której zaprowadzony jest zlew i wodociąg.
1—3—17570—

Zginęła SUCZKA

z chartów angielskich dnia 22-go Września, t. j. w niedzielę wieczorem, o godzinie 7-mej, na ulicy Wierzbowej. Łaskawy znalazca raczy dać znać na ulicę Żytnią Nr 13-ty do rządcy domu, za nagrodą. 1—1—17629—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 5 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
" **z Pelcowizny**	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby mężkiej!

otrzymałem na sezon letni.

CENNIK:

Sak palta wiosenne od rs. 18; Sak palta letnie od rs. 14; Palta z pasami od rs. 18; Garnitury żakietowe od rs. 22; Garnitury marynarkowe od rs. 20; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. 18; Fraki od rs. 18; Tużurki Angielskie od rs. 18; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18; Kurtki do polowania od rs. 8; Bluzy do konnej jazdy od rs. 8; Szlafroki dubl od rs. 13; — Ubrania ranne od rs. 13; Spodnie w różnych gatunkach od rs. 5; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. 3; Garnitury płócienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Samet,

Krawiec z Wiednia: Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Lininoenkoi.

39—0—11438

ASSORTYMENT WIELKI.

CENY PRZYSTĘPNE

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY, HAFTÓW I POŚCIELI

pod firmą:

W. Müller & L Straus,

Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego,

poleca Szanownej Publiczności nowo-zaopatrzony Skład Płotna tak krajowego jako i zagranicznego tegorocznego blichu, oraz **Płótna prześcieradłowego** różnej szerokości.

Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe różnej wielkości.
Serwety stołowe i deserowe.
Ręczniki białe różnej cienkości, oraz ręczniki kąpielowe,
Chustki do nosa płócienne i batystowe, białe i kolorowe i białe z kolorowemi szlakami, oraz
Nowy rodzaj chustek Mouchoir de chasse.
Płótna szare na maglowniki, podszewki i rolety.
" **kolorowe** na wsypki, Drelichy na piernaty, **materace, rolety** i markizy.
Koszule mężkie dzienne od rs. 1 kop. 50 i nocne.
" **damskie** " i nocne od najskromniejszych do najozdobniejszych.
Kalesony płócienne i dymkowe.
Kołnierzyki, Mankiety i **Krawaty** damskie i mężkie.
Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i **Kalesony** bawełniane i z fil d'ecosse i wełniane.
Perkale, Muśliny, Kretony, Brilantyny, Piki, Barchany gładkie i deseniowe.
Kołdry watowane tybetowe i atłasowe.
" wełniane sławuckie i zagraniczne,
Kapy białe kolorowe i gobelinowe **na łóżka.**
Poduszki gotowe różnej wielkości, **wraz z dopasowanemi powłoczkami** jedwabnemi i płóciennemi.
Materace czysto włosienne różnej wielkości.
Znaczny zapas **Puchu i Pierza**, oraz **Włos do materacy.** — 16798 —

CENY PRZYSTĘPNE

ASSORTYMENT WIELKI

MAGAZYN J. MATUSZEWSKIEGO,

PRZENIESIONY ZOSTAŁ

z ulicy Miodowej, z pałacu Dyzmańskich, na ulicę Wierzbową, Nr 4, do Hotelu Angielskiego.

2—6 — 17356 —

Lecznica Oczna

Dra Dobrzańskiego
Erywańska 1066Ł
w Warszawie.

Opłata za całkowite utrzymanie, pomoc lekarską i lekarstwa, wynosi dziennie od 1 do 3 rs.

Porada dla biednych chorych, przychodnich, od godz. 11 do 12. 5—6 — 16097 —

WINOGRONA BADEŃSKIE

nadeszły świeżo do owocarni
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52.

5—6—16561— **J. Bartold.**

Pracownia Józefa Ignacego Kraszewskiego

PREMJUM BEZPŁATNE DLA PRENUMERATORÓW

BIESIADY LITERACKIEJ,

w formie artystycznego drzeworytu, podług rysunku zrobionego na miejscu, w Dreźnie, wyszło z druku i jest do odebrania w kantorze wydawcy.

Na koszta opakowania i przesyłki prenumeratorowie zechcą nadesłać kop. 35; zastrzeżenie to robimy przez wzgląd, aby obraz tak *pamiątkowy* nie uległ zniszczeniu lub zatraceniu w przesyłce przy numerze jako dodatek, za co wydawca odpowiadać nie może.

Biesiada Literacka po ukończeniu opowiadania historycznego *J. I. Kraszewskiego* p. t. WILCZEK i WILCZKOWA pomieści powieść *T. T. Jeża* p. t. ZBŁAKANY; po powieści „ZA HONOR MĘŻA." powieść z hiszpańskiego „WOLNY i NIEWOLNIK." Oprócz działu belletrystycznego **Biesiada Literacka** zawiera artykuły popularno-naukowe, nowości bieżące krajowe i zagraniczne, przeglądy polityczny i handlowy, pytania naukowe, korrespondencje: życiorysy, rebusy, szarady i t. p. W każdym numerze są oryginalne rysunki lub illustracje podług obrazów polskich i zagranicznych artystów.

Cena **Biesiady Literackiej**: W Warszawie rocznie **rs. 4; półrocznie rs. 2; na** prowincji rocznie rs. 5, półrocznie rs 2 kop. 50.

Pieniądze przesyłać należy **wprost do wydawcy** pod adresem „**J. Unger**, Nowolipki Nr 3—w Warszawie."

Uwaga. Do premjum mają prawo wszyscy prenumeratorowie dotychczasowi, a z nowo przybywających tylko roczni lub półroczni. 1—3 — 17538 —

FABRYKA GIĘTYCH ŻELAZNYCH MEBLI

BRACI FRUMKIN

W WARSZAWIE.

SKŁAD GŁÓWNY

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412/9, poleca:

Łóżka żelazne od rs. 4 kop. według 50 wielkości i konstrukcji; **Kolebki** dziecinne; **Umywalnie** w różnych fasonach i kolorach, pozłacane i z artystycznem malowidłem, **Żardynierki** ozdobne i trwałe, **Stoły** owalne i **Garnitury** po cenach umiarkowanych.

Cenniki bezpłatnie.

5—6 — 16371 —

FABRYKA TABACZNA

ZAFIRI PANDAKI

w ODESSIE

ma honor podać do Publicznej wiadomości, iż powierzyła

wyłączną sprzedaż

swych wyrobów

NA KRÓLESWO POLSKIE

SKŁADOM

Leona S. Hassfelda w Warszawie,

przy obu rogach ulicy Marszałkowskiej.

4—6 — 16562 —

Do sprzedania
różne MEBLE i LUSTRA,
mało używane.
Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —15784—3-3

Do sprzedania
Rotunda z lisów niebieskich,
pokryta rypsem jedwabnym, prawie nieużywana. Obejrzeć można w Składzie Futer **P. Starkmana**, pod filarami Teatru Wielkiego.
3—3 — 16663 —

DO SKŁADOW

Leona S. Hassfelda w Warszawie

przy obu rogach ulicy Marszałkowskiej

nadszedł świeży transport **prawdziwych tureckich tytoniów** z własnej plantacji **słynnej pierwszorzędnej fabryki**

ZAFIRI PANDAKI W ODESSIE

W cenie od **kop. 60**, do **rs. 8** za funt.
Opakowania funtowe pół i ćwierć funtowe
Dla kupujących hurtowo—rabat i dogodne warunki. 4—6—16563 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Сентября 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 212.

Dnia 23 września 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 11 (23) września 1878 roku.*

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny** książkę pod tytułem:

Kolęda dla gospodyń
Kalendarz na r. 1879,

przez Autorkę 365 obiadów.

Cena kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. —17010—2—3

Ks. Kapellana wojsk Cesarko-rossyjskich Stanisława Felińskiego,

Kazania z podaniem życia Chrystusa,

są do nabycia w księgarni H. Trenklera przy ulicy Wierzbowej.—Cena kop. 60 (złp 4).
1—2—17398—

Nauczyciel

języka niemieckiego, udziela lekcje z konwersacją, w wykładzie ruskim lub polskim, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie. —16650—4—6

Nauczycielka

z wyższym patentem, życzy dawać lekcyje w domu lub za domem.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 1. —17257—2—3

Osoba młoda,

z kaucją rs. 100, poszukuje miejsca sklepowej.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 10, mieszkania 5.—Tamże do sprzedania dwie **szafy sklepowe**, za bardzo przystępną cenę.
—17400—2—3

Zarząd dużym domem,

życzy sobie przyjąć osoba, dobrze obeznana z meldunkami, dając ze swej strony odpowiednią pod każdym względem gwarancią.—Hoża Nr 14, mieszkania 4, od godz. 9—12 i od 2—5.
—17431—2—3

NAUCZYCIELKA

znająca muzykę w wyższym stopniu, udzielająca lekcje tyże w zakładach naukowych, pragnie mieć zajęcie na mieście lub u siebie przez pozostałych parę godzin.—Wiadomość: Ulica Złota Nr 6 nowy, mieszkania 9.
—17231—3—3

Poszukuje miejsca

Osoba młoda,

znająca język ruski, przybyła z prowincji, obeznana z gospodarstwem domowem, do zarządu domu, lub do dzieci. — Życzy sobie na wyjazd do Petersburga lub Moskwy.—Adresy składać upraszam pod literami W. G. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—17196—3—3

OSOBA

młoda, uzdolniona w kroju i szyciu sukień damskich, poszukuje miejsca w domu prywatnym w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość: Grzybowska Nr 2, stróż wskaże.
—17263—3—3

Zdolny Buchhalter

i **Koresspondent**, posiadający gruntownie język polski, niemiecki i francuzki, poszukuje posady. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. F. 16.
—16745—6—6

Francuzki i Niemki

wykształcone—i **Bony; Nauczycielki Polki** różnych zdolności, oraz **Guwernerowie** różnej narodowości i stopnia wykształcenia, poszukują pracy na stałe i na godziny, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny—Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). —16822—6—6

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc naukową, oraz lekcyje muzyki na miejscu.—Konwersacja w języku francuzkim.—Ulica Złota Nr 6 nowy, mieszkania 9.
—17232—3—3 **A. Rzecznik.**

Niemka rodowita,

mająca upoważnienie od rządu, poszukuje lekcyi. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —16702—5—6

OGŁOSZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego, odbędzie się w dniu 14 (26) bież. miesiąca Września, o godzinie 11-tej z rana licytacja na sporządzenie wraz z pomalowaniem różnych drewnianych przedmiotów szpitalnych, a mianowicie: stolików żołnierskich 125, sań zwyczajnych obozowych 3, sań ze skrzyniami 3 i wóz do przewożenia ciężarów ze skrzynią 1.

Do licytacji takowej przypuszczeni będą przedewszystkiem rzemieślnicy, oraz osoby posiadające prawo zawierania kontraktów, na mocy art. 627 i 650 Cz. IV. księgi I. Zbioru Ustaw Wojskowych wyd. roku 1859. Pragnący uczestniczyć w licytacji głośnej, złożyć powinni przy podaniu na stemplu 40 kopiejkowym vadium, wynoszące 15% od sumy jaka podług umowy przypadać będzie za sporządzenie powyżej wymienionych przedmiotów, oraz dowody dające prawo przystąpienia do licytacji.

Życzący zaś oświadczyć ceny w kopertach opieczętowanych, obowiązani są takowe w swoim czasie przedstawić, w zastosowaniu do art. 39 i 41 ustawy przepisującej warunki dostarczania potrzeb wojskowych.

Warunki w mowie będącego przedsiębierstwa, są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 2-giej po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne. 1—1—17603—

Poszukuje zajęcia

mężczyzna lat średnich, obejmując posadę kassjera, może złożyć na hipotekę ziemską do 10,000 rs., posiada języki: polski, ruski i niemiecki, rolnictwo z teorji i praktyki; może także pracować w kantorze lub być rządcą znacznego domu. Osoba pośrednicząca otrzyma odpowiednie honorarjum. — Wiadomość ulica **Żórawia Nr domu 27** na parterze w dziedzińcu, **do 10-tej rano i od 3-ciej do 5-tej po południu.** 1—2—17559—

Ktoby z Szanownych Rodziców mieszkających w Warszawie, mających córki w wieku mniej więcej lat 12-cie, wychowujących takowe starannie w domu przez przychodnich nauczycieli — w wyższym zakresie nauk — życzył sobie przyjąć na wspólną edukację i koszt **panienkę** w tymże wieku, mającą początki języków, muzyki i innych przedmiotów — zechce zostawić swój adres i warunki w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **C. C.**
1—3—17588—

W dniu 28 Września (10 Października) 1878 roku, o godzinie 11-tej zrana, sprzedaną zostanie w Warszawskim Sądzie Okręgowym w V. Wydziale, przez publiczną licytację w drodze działów osada fabryczna

Dembienice

w której znajduje się huta szklanna w powiecie Ostrowskim, gubernji Łomżyńskiej położona.—Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,281 kop. 75. Vadjum wynosi rs. 2,000.—Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancellarji sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału V-go i u podpisanego adwokata przysięgłego w Warszawie pod Nr 471/6F przy ulicy Rymarskiej.

Warszawa dnia 20 Września 1878 r.
Andrzej Wolff Adwokat przysięgły.
1—1—17569—

Ktoby sobie życzył pobierać lekcje języka niemieckiego za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 51 na Krakowskie-Przedmieście do sklepu. 1—1—17473—

Poszukuje się zarządu

znacznym domem; osoba w mowie będąca prócz rekomendacji znanych osób, może złożyć kaucję. Łaskawe offerty proszę składać na ręce szwajcara hotelu paryzkiego, pod liter. W. G. 101. 1—3—17566—

Z upoważnienia Władzy naukowej przyjmuję

Uczennice na stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim.—Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie, szwajcar wskaże.
—6—16708—

Poszukuje posady

Dystylator i Gorzelany,

praktyczno-teorytycznie obznajmiony i umiejący się zastosować do tegoczesnych warunków fabrykacji i korzyści. — Do sprzedania wozy dwa na żelaznych osiach i skrzynie dwie, w dobrem stanie; cztery chomonta fornalskie; trzy oleandry i inne wazoniki kwiatów—i naczynia miedziane.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 6B, mieszkania 17.
—17302—2—3

Pomocnik do fotografji,

znajdzie pomieszczenie. — Nowolipki Nr 3, od godziny 5 do 7. —17252—3—3

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa, Wełny, Włóczki, Kołnierzyki, Koronki, Krawaty, oraz wszelkie towary do robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Różne praktyczne podarki.

—16937—2—0

WDOWA

w wieku średnim, z dobremi świadectwami, znająca się doskonale na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Wiadomość: Ulica Nowogrodzka Nr 11, w Mydlarni.
—16587—3—3—

Dwie Panny

do maszyny Wheelera Wilsona, do szycia, przeważnie kołnierzy, potrzebne są zaraz. Wspólna Nr 32, stróż Jan wskaże. — Tamże mogą znaleźć pomieszczenie **dwie Uczennice.**
—17404—2—2

Potrzebny jest zaraz

Rządca (Administrator),

do domu położonego za rogatką Jerozolimską. Żąda się aby rządca mieszkał na miejscu.—Kaucia rs. 300.—Wiadomość: Karmelicka Nr 4c, 1-sze piętro, od 3—5 po południu.
—17383—2—2

Potrzebna jest

Gospodyni wiejska.

Zgłosić się może tylko osoba praktycznie z takiemi obowiązkami obznajmiona, mogąca przedstawić świadectwa z pełnienia takowych, lub powołać się na rekomendacje osób znanych.—Adres zostawić w sklepie tabacznym pani Borkowskiej, na Podwalu Nr 3
—17211—2—6

Do sprzedania za pomierną cenę:

1) **Powóz** 4-ro osobowy mało używany; 2) **Fortepian** koncertowy Böhmsdorfa z Wiednia, prawie nowy; 3) **Fisharmonia** (organ melodyjny) z Drezna; 4) **Szafa do książek** oszklona duża, zdatna do magazynu mód, 5) **Komoda** jesionowa; 6) **Umywalnia** orzechowa; 7) **Łóżko** orzechowe; 8) **Łóżko** żelazne.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 21 u rządcy lub stróża domu Andrzeja.
2—3—17321—

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione i podręczne, do krawieczyzny damskiej. — Włodzimierska Nr 4, mieszkania 11, w dziedzińcu, naprzeciw bramy.
—17191—2—3

Młoda Wdowa,

z prowincji, poszukuje zajęcia do zarządu domem lub do sklepu.—Tamże **pokój** z oddzielnem wejściem, może być z życiem, usługą i opraniem.—Wiadomość od godz. 3 do 6 w Kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej. —17242—3—3

Jest do sprzedania

KOLONJA,

we wsi Wola położona obejmująca mórg 19½, drzew w niej znajduję się około 500, szparagi, oraz dom, piwnica, murowana stodoła, stajnia, oraz inne dogodności.—Wiadomość powziąść można na miejscu, to jest na 6-tej wiorscie, za ruskim cmentarzem, Nr 134, u Kowalewskiej. —17149—2—3

Majątek ziemski

do sprzedania, włók 25, w tem lasu włók 4, łąk włók 3, odległy od Warszawy mil 8, od kolei wiorst 4, przy szosie. Z inwentarzem żywym i martwym, bez służebności, po 1,500 rubli za włókę.—Wiadomość: ulica Widok Nr 3, mieszkania 8; od godziny 4 do 6 po południu. —17110—2—6

MASZYNA

większego rozmiaru, do szycia sukień, bielizny i pikowania, prawdziwa amerykańska, systemu Grawe'ra i Bekera, która kosztowała rs. 80, dziś z powodu śmierci osoby na niej pracującej, jest do nabycia za rs. 30, — przyczem się zapewnia że wraz z wszelkiemi przyrządami znajdzie się w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Mostowej i Brzozowej pod Nr 1, mieszkania w oficynie Nr 14 z rana do godziny 10-tej po południu od godziny 2-giej. 3—3—17250—

MAMKA

broneta, z młodym pokarmem, obfitym, jest u akuszerki Ćwikło. Ulica Piwna Nr 45.
—17381—2—2

Jest do wypożyczenia na Dom w Warszawie

Rubli sr. 3,000.

Adres zostawić w Redakcji pod lit. A. Z.
—609—3—3—

W PRACOWNI UBIORÓW MĘZKICH

F. MICHALCZYK,

przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Zielonego Placu Nr 60, przyjmują się wszelkie obstalunki tak z własnych, jako i przyniesionych materjałów, podług najświeższych żurnali paryzkich.—Tamże dostać można gotowych ubiorów na porę obecną, jako i zimową, po cenach następujących:

- Palta jesienne od 20—22 rs.
- Surduty jesienne od 20—26 rs.
- Garnitury jesienne od 23—26 rs.
- Palta Zimowe od 23—28 rs.
- Tużurki czarne od 16—18 rs.
- Spodnie zimowe od 6—7 rs.

2—3 —17290—

Po 11 kop.

za rulon wyklejenia obicia, poleca **Nowo-otworzony zakład tapetowania pokoi.** Wiadomość, ulica Twarda Nr 1-szy w dystrybucji, w domu gdzie **Zajazd Radomski.**
1—3—17594—

Pod Nr 28 Nowy-Świat

jest do sprzedania: szafa duża, dwie mniejsze, stół mahoniowy, kilka krzeseł wyplatanych i łóżka polerowane używane. 1—1—17553—

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego** Trębacka Nr 4.

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do wyprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej podanych, mało miejsca zajmujących.

Wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne nowe i używane w różnych składowych częściach, mundury szkolne, urzędowe, chustki tureckie, francuzkie—**kapelusze** damskie jesienne.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramki, szkice i sztychy sławnych mistrzów, neseserki, toalety; **skrzypce** włoskie i tyrolskie; zegar bronzowy pod kloszem, lampy stołowe i wiszące; garnitur porcelany saskiej starej i różne wyroby ze szkła.

Resztki towarów łokciowych: jedwabnych, wełnianych, muślinowych, perkalowych.

Pończochy i Skarpetki, liście dla fabryk kwiatów po cenach fabrycznych; wyroby z włóczki wszelkiego rodzaju.

Zwraca się uwagę, że w sklepie powyższym, mniej zamożni mogą tanio zaopatrywać się w przedmioty potrzebne. Zbieracze starożytności znajdą ciekawe egzemplarze.
4—0—16536—

Rs. 5,000 i rs. 8,000,

do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość w sklepie pana Stanisławskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Teatralnego; pod filarami. —17059—

Dzwona dębowe,

dużego rozmiaru, są do sprzedania. — Wiadomość: Twarda Nr 15, mieszkania 5.
—16701—4—6

Do sprzedania:

Komoda jesionowa na orzech, za rs. 10; **Palto** mezkie jesienne, syberynowe, mało używane, rs. 15 i **Dzieła** dramatyczne Szekspira, nowe wydanie, rs. 12.—Bednarska Nr 17, mieszkania 20,—stróż wskaże. —17239—3—3

Ktoby miał do zbycia

szczenię mniej więcej miesięczne, czystej rasy **buldogów**, lub też **pudła** z wyżłem krzyżowany, zechce pozostawić adres w Czytelni J. Rozendorfa, Krakowskie-Przedmieście Nr 85 nowy. 3—3 — 1794? —

WYPRZEDAŻ RÓŻNYCH MEBLI

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67, w domu PP. Kralla i Zejdlera. 8—12 — 16976 —

O połowę taniej

wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz wyklejam pokoje po kopiejek 11 od rolki.—Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.

Z szacunkiem, **E. Ratowski.**

Ulica Piwna Nr 15, pierwsze piętro. —17258—3—3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Św. Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie. —16396—3—3—

Z powodu wyjazdu są dwa

Blankiety Premiowej Pożyczki

1-szej i 2-ej Emisji, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość w rekomendacji guwernantek pani Z. Czaplińskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 49. —16808—2—3

KĄPIELE

przy ulicy Kruczej pod Nr 10a, otwarte zostały dla publiczności:

Cena biletu kop. 50. kop. Abonament sztuk 12 po 40. Abonament sztuk 6 po kop. 45.

2—6 — 17011 —

Willa z wieżyczką,

składająca się z 10-ciu pokoi 3-ch dla służby, ze stajnią, wozownią, wanną, wodociągiem, waterklozetem i ogródkiem, jest do wynajęcia każdego czasu. — Aleja Ujazdowska pierwszy dom za doliną Szwajcarską.— Wiadomość u Rządcy domu, lub Mazowiecka Nr 16 w aptece. 2—4—17193—

Jest do sprzedania całkowite

urządzenie sklepowe,

zdatne do interesu galanteryjnego, na skład bielizny, norymberski lub rękawiczniczy. Wiadomość powziąść można w magazynie Władysława Heimberg, Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —17363—2—3

W domu pod Nrem 4a, przy ulicy Erywańskiej, są do sprzedania

Dwie Bramy

z okuciem, w dobrym stanie.—Wysokość łokci 4 cali 6, szerokości łokci 4 cali 5 — Wiadomość u stróża Antoniego. —17249—3—3

Budynek fabryczny,

obszerny, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w kantorze B. Werner, ulica Królewska Nr 6. —15978—6—8

Introligatorstwa i Galanterji,

można się nauczyć w bardzo krótkim czasie, w nowo otwierającym się specjalnym zakładzie, za bardzo przystępną cenę.—Tamże potrzebny jest **Uczeń** dobrej konduity. Wiadomość: Senatorska Nr 5, u pani Umieńskiej. —17395—2—3

Są do sprzedania:

Gazeta Warszawska z drugiej połowy 1878 r., cały 1878 i 1879 — **Kurjer Warszawski** z 1762 r. i **Kurjer Polski** z lat 1752, 1753, 1754. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 10, mieszkania 8, w każdym czasie. 3—3—15339—

Ważna wiadomość!

Sklep nareżny na pryncypalnej ulicy z kompletnem eleganckiem urządzeniem zdatnym dla Fryzjera, lub też na inny Magazyn, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych P. Sierzputowskiego Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

4—6 — 16896 —

Są do nabycia:



Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy. Okazy owoców obejrzeć można w składzie win i delikatesów pp. Braci Wróbel i na miejscu na młodych drzewkach w szkółkach. **E. Górecki.** —17376—2—8

Do sprzedania

SALOPA

lisy, z dużym tomakowym kołnierzem. Leszno Nr 22, na dole od frontu. —17424—2—3

Szlafroki damskie

letnie, jesienne i zimowe,

UBRANIA DZIECINNE,

regenmanile i paltociki, w znacznym wyborze są do nabycia. Krakowskie Przedmieście, Nr 2 domu, mieszkania 18, w oficynie na 1-szem piętrze. 2—12 — 17454 —

DRENY

angielskie glazurowane od 2' do 18' śred.

posiada na składzie i poleca

WARSZAWSKA FABRYKA HYDRAULICZNA

egzystująca od roku 1859

S. Mizerskiego,

ulica Cicha przy Tamce, Nr 6.

8—12 — 16187 —

Fabryka Powozów i najem Ekwipaży A. Miłodrowskiego,

Elektoralna Nr 13,

wynajmuje powozy po cenie umiarkowanej z końmi i bez, na miesiące, dnie i godziny; jest także kilka **Karet** nowych i używanych, do sprzedania;—przyjmuje obstalunki i reperacje. —16930—3—6

Z powodu wyjazdu jest natychmiast

Kawiarnia

do odstąpienia. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności Nr 56. —17225—3—3

DLA DOROŻKARZY.

Dwie stajnie i dwie wozownie murowane, z obszernym podwórzem, oraz dwa pokoje suche i ciepłe, do wynajęcia od 1-go Października r. b.—Wiadomość, Muranów Nr 6. w pałacyku I-sze piętro, u pana Kossakowskiego. 3—4—17190—

KOLONJE DWIE

są do sprzedania zaraz za rogatkami Wolskiemi, mające mórg rozległości 8, przy samej szosie; lub na zamian na dom w Warszawie lub na Pradze, z zabudowaniami, to jest domów kilka, stajnie, wozownie, chlewy i tympodobne. Ogrody owocowe: pierwszy mający drzew około 900, drugi około 80; w tejże kolonji znajduje się wiatrak do sprzedania lub wydzierżawienia, na francuzkich kamieniach cylindeα.—Wiadomość u p. Chmielskiego, ulica Grzybowska Nr 30, w oficynie, stróż wskaże. 3—4—17010—

Skład Wapna firmy

Kleczeńskiego,

otrzymał świeży transport

CEMENTU

i takowy poleca po cenie przystępnej. —17311—2—6

CEBULE KWIATOWE

oryginalne z Haarlem,

jako to: Hijacenty, Tulipany i t. p. w paruset rozmaitych **najpiękniejszych** gatunkach, już nadeszły do Składu Nasion

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2

2—3 — 17052 —

Koronki

czarne, nowe, szerokie prawdziwe chantilly i cambre, są do sprzedania. — Ulica Warecka Nr 7. mieszkania 55; w godzinach od 12-tej w południe do 5-tej po południu. —1 207—2—3

Do sprzedania:

Studenckie szynele szare: watowy i jesienny; ormiaki dla ruskiego chłopczyka, zimowy z barankami i aksamitny na flaneli, wszystko noszone w jednym sezonie. Wiadomość u służby, Zielony plac Nr 7. mieszkania 12 —17412—2—3

Skład Węgli i Drzewa

opałowego, przy rogu ulic Leszna i Żelaznej Nr 68, poleca węgle zagraniczne i krajowe, po cenach przystępnych.—**Jan Pandel.** —174 4—2—3

MAGLE

nowe, są do sprzedania z powodu wyjazdu z u.— Ulica Leszno Nr 61. —17766—2—3

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę —Wiadomość u właścicielki magli, przy rogu Pańskiej i Wroniej Nr 77. —17 39—2—4

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze. — przyjmuje, wszelkie roboty jako to **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, także może czesać za ugodą miesięczną. —154671—4—0

Przedsiębiorstwa.

W bliskości drogi żelaznej Nadwiślańskiej, rzeki Wisły i drogi szosowej, jest do puszczenia w długoletnią arendę zabudowanie po pałacowe i po oranżeryjne z parkiem, ogrodem, sadzawkami, domem mieszkalnym i stajenką, mogące służyć na założenie zakładu przemysłowego, lub na urządzenie letnich mieszkań; tamże jest budynek po gorzelni murowany i takiż po opasowej wołowni, mogące służyć na założenie browaru piwnego — a jest także miejsce po młynie wodnym na przywrócenie tegoż młyna, lub urządzenie innego jakiego pomniejszego zakładu wodnego —Ktoby takowych potrzebował, lub poszukiwał,—niech dla bliższego porozumienia zgłosi się między godziną 11-tą a 12-ta przedpołudniem w Warszawie na ulicę Marszałkowską, pod Nr 79 domu, a mieszkania Nr 4, a można i przez korespondencję. 2—3 -16794—

Niema płynu na odciski!!!

ażeby nie był palący i żeby w jednej chwili wydobyć można cały odcisk z korzeniem bez ostrych narzędzi, jednak znany operator **Michelsohn** poleca płyn takowy, oraz maści na odciski i na gusy. Płyn na piegi od k. 30.

NB. Wizytuje po domach do godz. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie, ulica **Freta Nr 332 (47 nowy).** 5—6—16603—

Różne meble, sprzęty kuchenne, szafa i stolik do kart,

z powodu wyjazdu są do sprzedania.—Wiadomość: ulica Leszno, dom p. Ewesta, Nr 38, u Dąbrowskiej, w oficynie, na dole—z rana. —17219—3—3

Une jeune demoiselle, d'une bonne famille soigneusement élevée, haute musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme

dame de compagnie

dans une maison riche et distinguée, en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal dans les initiales: B J A. 5. 1—6—17223—

Przyjmuje Suknie do roboty, tanio modnie i z gustem, oraz wykłada **Nauki Kroju sposobem ułatwionym**

F. PIOTROWSKA.

Nowy-Świat Nr 68, ostatnia oficyna na dole. Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** —17428 1—6

Jest do sprzedania zaraz

Majątek ziemski,

położny w okręgu Czerskim, z lasem, łąki, inwentarzem żywym i martwym bez służebności.—Bliższa wiadomość, ulica Zakroczymska Nr 15 mieszkania 3, od godziny 11 do 1 rano. 1—6—17390—

Dla dogodności Dam

uczących się, Zakład nauki A. Gałeckiej został powiększony i przeniesiony na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 65, dom zwany Rezlera, w sieni przechodniej, na drugiem piętrze, w którym wykładaną jest nauka kroju szycia sukień damskich, okryć i modeli paryzkich; bielizny damskiej i męzkiej, szycia na maszynie i wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych.—Nauka jest wykładaną teoretycznie i praktycznie. — Tamże mogą być przyjętych parę panienek do nauki bezpłatnie. 2 6 16332

ZAKŁAD

Stelmachski i Kołodziejski

przy ulicy Wspólnej Nr domu 5 (1654)

przyjmuje wszelkie obstalunki kół powozowych i ośwowych na sposób amerykański oraz wozowych do piwa bawarskiego i robót wozowych powózkowych i t. p. Są tu do sprzedania nowe Wozy węgierskie koła dorożkarskie, koła wozowe. Tamże potrzebni są czeladnik stelmachski i kołodziejski jaki również potrzebni są terminatorzy od 15 do 18 lat. Pierwszeństwo ma ą z prowincji. Wiadomość w warsztacie

2 2 —17137—

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOM

murowany, z ogródkiem obszernym, podwórzem do budowy, w środku miasta w szacunku około 24,000 rubli.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 53 nowy, u Koeniga bez pośrednictwa osób trzecich. —17141—2—3

Przyjmuje się do

REPERACJI

galanterja: wachlarze, portmonety, grzebienie, wyroby z szyldkretu, kości, perłowej masy, wszelka biżuterja, oraz dzieła sztuki; marmury, porcelana, fajans, szkło i wszelkie przedmioty uszkodzone, w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. —17082—3—6

Do sprzedania przy ulicy Karmelickiej N 13, obok Cyrkułu: **Garnitur mebli** używanych, mahoniowych, fotele i krzesła rs. 7.. **Biurko** sekretarka palisandrowa rs. 4.. **Szafa** jesionowa, rozbierana rs. 30; **Kredens** jesionowy rs. 15; **Parawan** jesionowy rs. 1.. **Szuba** piękna szopowa kasterem Fidlerowskim pokryta, obszerna, rs. 80.—Stróż wskaże. —17070—2—3

RESTAURACJA

elegancko urządzona i dobrze prosperująca przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Kiosku w Ogrodzie Saskim. 3—3 — 16989 —

MEBLE

używane, mahoniowe, jak również i **Fortepian** palisandrowy Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Ulica Chmielna Nr 13 nowy, u gospodarza. —17032—3—

Dwa Faetony i Wolant,

są do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość: Ulica Żelazna Nr 22, u kowala. —17171—3—3

W zakładach moich nauki kroju



zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych staników, ale i wszystkich różnych francuskich fasonów, stosownie do wychodzących żornali, które znaczą się nie podług stanika, mechanicznie, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody**, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykonują się kroje, **a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pospieszają.**

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaję świadectwa drukowane.

3—6 — 16080 — **Ksawery Głodziński.**

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że otworzyłem Fabrykę Wiedeńskich Mebli giętych, pod firmą:



Warszawska Fabryka
WIEDEŃSKICH MEBLI GIĘTYCH
ADOLFA NEUMAN



w Warszawie przy ulicy Waliców Nr 1, i że tamże odbywa się sprzedaż mebli giętych dobrze wykończonych, po nader niskich cenach. **ADOLF NEUMAN.**

4—6 — 16504 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: **Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła** się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego**. Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat.

1—0 — 17520 —

NOWE MASZYNY POŚPIESZNE,

do wycinania przedmiotów ze **skóry, płótna, sukna, papieru, blachy** i innych materjałów. Użyteczne do fabrykacji: kamaszy, obcasów, rękawiczek, kwiatów i t. p.

Wyrabia takowe Fabryka Maszyn

J. TAYCHERTA.

ELEKTORALNA NUMER 7.

Reperacje maszyn różnego rodzaju przyjmują się.

2—6 — 17140 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

26—0 — 6793 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 69, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZALESKI i S-ka

34—0 — 5327 —

SKŁADY WĘGLI
Kamiennych, Drzewnych, Kowalskich

i

DRZEWA OPAŁOWEGO

F. ŁAPIŃSKIEGO

w Warszawie.

I-szy Skład Główny: ulica Jerozolimska Nr 35

II-gi " " " Jerozolimska Nr 1582k

III-ci " "" Długa, Nr 22.

Renard

" grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.—

" kostkowych " " " " —.95

Jan grubych " " " " —.90.

" kostkowych " " " " —.85.

Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 25.

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odst. rs. 12.50

" " olszowego " " " 13.50

" " brzozowego " " " 15.50

Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Za kupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

F. ŁAPIŃSKI,

Kantor Główny Jerozolimska, 35.

25—0 — 5615—

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI
SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

6—12 — 15679 —

LOKALE

do **wynajęcia** od Ś-go Michała r. b. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713B, Nowy nr 11.

1. **Lokal parterowy,** frontowy, z urządzonym ogródkiem i fontanną, kompletnie nowo odrestaurowany, składający się z przedpokoju, 6-ciu pokojów, salonu, kuchni w antresoli, kąpieli, mieszkaniem dla służby, wodociągiem, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2. **Lokal** na 1-szem piętrze, również kompletnie odrestaurowany, składający się z przedpokoju, 7-miu pokojów, jednego salonu, kuchni i piwnicy.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej.

Tamże są do sprzedania Drzwi, okna oszklone, oraz posadzki jeszcze w dobrym stanie, jak również do zabrania 200 fur gruzu bezpłatnie. 3—4 — 16761 —

Do wynajęcia od 1-go Października: Dwa pokoje, balkon, passaż i kuchnia za 25 rs. kwartalnie.—3 pokoje, balkon, pokój dla służby, passaż, kuchnia, śpiżarnia i piwnica, za 50 rs. kwartalnie.—11 pokoi, balkon do ogrodu, kuchnia, pralnia, dwie izby dla służby, śpiżarnia, garderoba, stajnia, wozownia etc. 1650 rs **rocznie.**—Marszałkowska Nr 5.—Tamże jest do sprzedania piękny **kary ogier,** 5 lat mający, wyjeżdżony do pojedynki i do pary. 3—0 — 16929 —

Po 10 kop.
ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Także sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całem przyborem **od rs. 1 kop. 55** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** 3—10—16993—

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną u tapicera, Rymarska Nr 8. Także przyjmują się wszelkie obstalunki tak nowe jako też i reperacje mebli. 4—4 — 17036 —



PIANINA

są do wynajęcia, za przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 40. —17317—2—3



Jest do sprzedania
Fortepian

krótkiego fasonu, od C do A, fabryki Kralla, w bardzo dobrym stanie. Senatorska Nr 6, u fortepianisty. —17373—2—3



Jest do sprzedania
FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla et Seidlera; drugi A. Hafera; oba w bardzo dobrym stanie, u fortepianisty J. Hildt. — Także przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia fortepianów i pianin.—Leszno Nr 11. —17259—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania tanio
różne Meble,

jako to: garnitur. stoły, krzesła, szafy, komoda i kasetka. Ulica Marszałkowska Nr 19, mieszkania 7. —17492—2—4

Są do sprzedania
Meble,

za umiarkowaną cenę.—Ulica Nowy-Świat Nr 27/1269, pierwsze piętro; wejście od Chmielnej. —17426—2—3

Za 600 rsr. do sprzedania

elegancki zaprzęg, oryginalny, 4 ro-osobowy amerykanik; siwy ogier. z angielską platerowaną uprzężą. Widzieć można: Praga, ulica Brukowa Nr 398, u właściciela omnibusów. —17413—2—3

Jest do sprzedania:

Dwa zegary paryzkie, bronzowe, złocone, z figurami, oraz zegar toaletowy, bronzowy, bijący kwadranse z muzyką, jako też kandelabry bronzowe, lustra i lampy. — Dom Lewentala, Nowy-Świat Nr 39, w mieszkaniu pani jenerałowej Mesenkampf. —16959—4—5

Garnitur mebli mahoniowych,

używany, składający się z 6-ciu krzeseł, dwóch foteli, kanapy i stołu, jest do sprzedania przy ulicy Aleksandrji Nr 14, w oficynie na dole. —17312—2—3

Do sprzedania
różne meble,

garnitur duży orzechowy, francuzkiego fasonu, utrechtem kryty; bibljoteka, stoły, lansztafty i różne przedmioty.—Wiadomość: ulica Kościelna Nr 16, u stróża domu. —17206—2—3

Kredens

Większych rozmiarów, z francuzkiego orzechu z fryzami, bogato rzeźbiony z platą marmurową wpuszczoną o 6-ciu drzwiach z niszą i szufladami, pochodzący z Wystawy Wiedeńskiej, dla braku miejsca, jest do sprzedania, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 10, w mieszkaniu na 1-szem piętrze.
3—3 — 17214 —



Do sprzedania
Koczyk mały, używany wolant, amerykan i perelotka petersburska na jedną osobę. Szaraban nowy, kosz landarowy używany i kilka bryczek na resorach i bez.—Wiadomość u lakiernika, Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. 3—3—17042—

N a j t a n i e j

Złota Nr 8 (róg Wielkiej i Złotej, 3-ci dom od Marszałkowskiej.

PRANIE RĘKAWICZEK
glansowanych i zamszowych.
Za jeden tuzin 65 kop.
Za jedną parę 6 kop.
Farbowanie po 15 kop.
1—3—17686—

Za nader niską cenę są do sprzedania
Dwa garnitury mebli,

zupełnie świeże, oraz **Szeszląg** skórą pokryty, **Biórko, Kozeta i Sofa** orzechowa. — Ulica Chłodna nr 23, stróż wskaże. —17162—4—6



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, kryty rypsem i Szeslong skóry pokryty.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —17043—5—6



Są do sprzedania
2 Garnitury Mebli,

kryte najświeższym materjałem, sofy, fotele, szeslongi i t. p.—Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej Nr 50, u tapicera. —17053—3—6

Trzy Okien dubeltowych,

dużych, oszklonych i okutych do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu przy placu Teatralnym Nr 5. 8—0

Potrzebne jest małe
MIESZKANIE,

złożone z jednego pokoju i kuchni. Ewentualnie może być przedpokoik lub drugi mały pokoik.—Adres pod lit. N. S. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —17422—2—3

Do wynajęcia jeden
POKÓJ

świeżo wytapetowany, z osobem wejściem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 5,—stróż wskaże. —17425—2—3

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia do odnajęcia — Nowy-Świat Nr 58, w oficynie. —17240—3—6

Są do wynajęcia od Ś-go Michała
tanie Mieszkania,

w domu pod Nrem 5089, zaraz przy rogatce Jerozolimskiej, składające się z pokoju i kuchni; mogą być odnajęte dwom rodzinom.—Cena każdego z tych pokoi po rs. 3 i pół miesięcznie. Wiadomość: Karmelicka Nr 4c, 1-sze piętro, od godz. 3—5 po południu. —17384—2—2

L O K A L

od Ś-go Michała do Nowego-Roku do najęcia, I-sze piętro — 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, umeblowane, za 100 rs. Wiadomość ulica Smola Nr 8 u pani Lasockiej, lub w kantorze B. Korpaczewskiego ul. Trębacka Nr 4. 1—3—17598—

P O K Ó J

od frontu, o dwóch oknach, z alkową, przedpokojem, meblami, usługą, samowarem i stołem lub bez takowych, za bardzo przystępną cenę, od 8-go Października do wynajęcia.—Ulica Mokotowska Nr 16, — jest także pokój duży, widny o jednem oknie od frontu ze wspólnem przedpokojem i wszelkiemi wygodami. 1—1—17554—

MIESZKANIE

przy familji, dla osoby uczęszczającej do instytutu muzycznego, lub innego zakładu naukowego, ☞ lub dającej lekcje, ☜ może być ze stołem.—Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 7, mieszkania Nr 29.—Tamże jest do sprzedania Algierka niedźwiedziowa, lichtarze mosiężne i młynek do mielenia kawy. —1—2—17584—

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi
LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż**, do sprzedania. Twarda Nr 35. —16072—10—12

Od Ś-go Michała jest do wynajęcia
L O K A L,

z pięknym widokiem na wisłę i koleje żelazne Pragskie, składający się z 3-ch pokojów, z balkonem, kuchni i piwnicy, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u rządcy domu Nr 2, ulica Brzozowa. —17359—2—3

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby przejezdne i tutejsze, spodziewające się słabości — za opłatą — w osobnym pokoiku rs. 10, **we wspólnym rs. 5 z umieszczeniem dziecka.** 5—6—16476—

U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wwrost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —16965—4—6

U AKUSZERKI
☞ A. ILGNER, ☜

są **pokoje** z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, **za opłatą: w osobnem pokoju za rs. 15**, w wspólnym mniej. — Ulica Długa, Nr 23, w tem domu gdzie Eldorado. —17255—3—3

LOKALE

3 pokoje, alkowa, śpiżarka, wygódka, kuchnia; salon o trzech oknach, jeden pokój, przedpokój kawalerskie. — Mogą być stajnie i wozownie lub bez nich.—Leszno Nr 51, wiadomość na miejscu. —17213—3—3

L O K A L

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, składający się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, góry, piwnicy i komórki.—Wiadomość na miejscu, ulica Żelazna Nr 5. —17181—3—6

Jest do odstąpienia od 1-go Października r. b.
APARTAMENT

umeblowany, składający się z przedpokoju, 4-ch dużych pokoi, kuchni, łazienki, z wodociągiem, zlewem i gazem, na 6 lub 3 miesiące.—Ulica hr. Berga Nr 3, mieszkania 3. —17176—3—3

LOKAL

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, jest do wynajęcia każdego czasu, składający się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej.—Wiadomość u stróża. —17210—3—3

W domu gruntownie wyrestaurowanym **Nr 2** Podwale, obok kolumny Zygmunta
Lokal frontowy,

na 1-m piętrze do wynajęcia od 1-go Października r. b., z urządzeniem gazowem w całem lokalu.—Składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni z alkową i wodociągiem i t. p.—Okna wystawowe sklepowe w sali. 6—6—16744—

9 Chmielna 9.

Do wynajęcia natychmiast, lub od Ś-go Michała, w domu całkowicie odnowionym: 1) na 1-m piętrze sześć pokoi i przedpokój, pasarz, kuchnia i inne wygody z wodociągiem i zlewem; 2) na 2-m piętrze takiż sam lokal; 3) facjata dwa pokoje i kuchnia również z wodociągiem i zlewem, a nadto **sklep** urządzony z całą elegancją. 5—6—16919—

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.
MIESZKANIE

przy ulicy Niecałej Nr 614N, w nowowybudowanym domu p. Walfisza, **tuż przy Saskim ogrodzie,** na 2-m piętrze, złożone z salonu, 7 pokojów, przedpokoju, łazienki, kuchni z wodociągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12, w kancelarji W-go Leopolda Méyet, adwokata przysięgłego do godziny 11-tej przed południem i od 5-tej do 7-mej po południu. —17087—3—3

Jeden lub dwa pokoje,

z osobnem wejściem, z meblami lub bez, z usługą, do wynajęcia przy pojedyńczej osobie, dla przyzwoitej kobiety; może być z fortepianem.—Wspólna Nr 30, mieszkania 7. —17020—3—3

Od Ś-go Michała r. b.

do wynajęcia przy ulicy Długiej Nr 21 na pierwszem piętrze od frontu: 1) 6 Pokoi; salon o 3-ch oknach z balkonem, alkowa, wygódka duża, kuchnia, piwnica i góra wspólna. Cena rs. 1,000 rocznie; 2) na drugiem piętrze takiż sam lokal. Cena rs. 825 rocznie; 3) w oficynie na facjatce, 2-gie piętro, 2 Pokoje, kuchnia i piwnica rs. 140.—Wiadomość tamże u rządcy lub stróża Andrzeja. 2—3—17320—

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. na parterze
cztery Spichrze,

z oszklonemi bramami, o trzech oknach; mogą służyć dla każdego rzemieślnika, albo dla piekarza.—Wiadomość na miejscu, Nowolipie Nr 59/2450, u stróża. —17299—2—3

Do najęcia zaraz
P O K Ó J

obszerny, o dwóch oknach, od frontu, suchy, widny, wytapetowany, ze wspólnym przedpokojem.—Nowolipie Nr 30, mieszkania 4. —17347—2—3

POKÓJ FRONTOWY,

obszerny, o dwóch oknach, do wynajęcia od Śgo Michała r. b., za 150 rubli rocznie. Tamże nabyć można ***Przepierzenie*** i inne Rzeczy. Wiadomość: Leszno Nr 2, mieszkania 18, drugie piętro, do godziny 11 zrana. —16385—3-3

Do wynajęcia w każdym czasie aż do 1-go Kwietnia 1879 r. za rs. 120
Cały Domek,

wraz z ogródkiem i drwalniami, tuż za rogatką Belwederską położony, przy wale między ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim. **Mieszkanie** to składa się z 3-ch pokoi, sionki, śpiżarni i kuchni na dole, oraz 2-ch pokoi na górze, opatrzonych piecami hermetycznemi i oknami dubeltowemi.—Bliższa wiadomość pod Nr 19, Aleja Ujazdowska, mieszkania Nr 2. 2—3—17119—

Jest do sprzedania
Sklepik Wiktuałów

w którym samego pieczywa sprzedaje się za rs. 15.—Ulica Bednarska Nr 7 nowy. —17313—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, za cenę, bardzo przystępną, róg Marszałkowskiej i Wilczej. —17237—3—3

Z powodu nieprzewidzianych interesów, jest do wynajęcia
SKLEP

z oknem, z pokojem, piwnicą i sionką, w każdym czasie.—Ulica Nowomiejska Nr 22 nowy, w sklepie. —17208—3—3

Na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 15, wprost Włodzimierskiej, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu,
S K L E P

z mieszkaniem, kompletnie urządzony i obficie zaopatrzony w towary kolonialne. Wartość przybliżona urządzenia sklepu i znajdujących się towarów na rubli 1,200. — Wiadomość bliższa u właściciela sklepu Revi. codziennie między godzinami 8—10 rano i wieczorem. 3—4—17202—

Do wynajęcia od 1-go Października
Sklep

z mieszkaniem, gazem i piecem angielskim do pieczenia ciasta, dogodny na piekarnię angielską. — Wiadomość w cukierni przy ulicy Nowy-Świat Nr 50. 6—6—16713—

Nagrody rs. 40.

Między placem Teatralnym i Elektoralną wypadła z dorożki **PACZKA** średniej wielkości, zawierająca w sobie sznurek korali, jedną krawatkę korenkową białą i 4 par pończoch, 3 białych a jedną w paski niebieskie z literami A. L. Łaskawy znalazca otrzyma **nagrody rs. 40** oddając powyższą paczkę do sklepu zegarmistrza na ulicy Senatorskiej, pod firmą L. M. Lilpop. 3—3—17244—

W dniu 1-m bieżącego miesiąca, wieczorem, przy ulicy Karmelickiej,
znaleziono kolczyk złoty,

glans i mat, z rubinkami i perełką. Za udowodnieniem przez okazanie drugiego kolczyka, odebrać można w cukierni Lursa, za zwrotem kosztu ogłoszenia, do dnia 1-go Października. —17397—2—2

Zaginał Rewers

na rs. 60 przez P. M. L. Sierota na rzecz Adeli Mandelstam wystawiony, płatny w Lipcu r. b. — Łaskawy znalazca odnieść go zechce za nagrodą do powyżej wymienionej. — Ulica Nalewki Nr 7. 1—1—17576—

Dnia 20-go b. m., o godzinie 6-tej, wybiegła
G o ł ę b i c a

stara, popielata, zwyczajna, obłaskawiona.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie jej na ulicę Złotą Nr 8, za nagrodą, do Dobrowolskiego. 1—1—17557—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.